

## Doktorat honorowy

Senat Uniwersytetu Wileńskiego przyznał prof. Andrzejowi Gospodarowiczowi zaszczytny tytuł doktora honoris causa w uznaniu Jego międzynarodowej aktywności naukowej oraz wieloletniej współpracy naukowej z Wydziałem Ekonomicznym litewskiego uniwersytetu. Uroczystość nadania tej godności przygotowano w dniu 20 września. Prof. Andrzej Gospodarowicz pełni funkcję prorektora ds. Nauki, jest kierownikiem Katedry Bankowości. Z wyboru został przewodniczącym Komitetu Nauk o Finansach Polskiej Akademii Nauk. „Gazeta Bankowa” w kwietniowym numerze umieściła Go w czołówce najczęściej cytowanych ekonomistów polskich.

## Krzyż Komandorski Orderu Świętego Stanisława

Profesor Jan Skalik 18 czerwca 2011 r. dostał zaszczytu przyjęcia w poczet Dam i Kawalerów Orderu Św. Stanisława i zgodnie z decyzją Wielkiego Mistrza i Wielkiej Kapituły tego Orderu został odznaczony Krzyżem Komandorskim Orderu Świętego Stanisława. Order ustanowił w 1765 r. król Polski Stanisław August Poniatowski jako nagroda dla osób mających zasługi dla Rzeczypospolitej. W czasach nam współczesnych, Order ten był jednym z odznaczeń państwowych na uchodźstwie. Po uzyskaniu przez Polskę pełnej suwerenności w 1989 r. stał się międzynarodowym orderem poświęconym idei braterstwa za zasługi dla narodu i państwa polskiego osiągniętych w różnych dziedzinach działalności.

W gronie osób odznaczonych Orderem Św. Stanisława znajdują się przedstawiciele świata nauki, kultury, duchowieństwa, biznesu, reprezentanci wojska, administracji państwowej i samorządowej.

## Pożegnanie Pana Profesora Bera Hausa

Okolicznościowym posiedzeniem Senatu pożegnaliśmy śp. Profesora Bera Hausa, współtwórcę sukcesów naukowych naszej uczelni. Sylwetkę Profesora Bera Hausa przybliżyli nam: JM Rektor prof. Bogusław Fiedor, prof. Krystyna Jędralska, prof. Jan Lichtarski, prof. Tadeusz Listwan i prof. Olga Haus – córka. Profesor Andrzej Gospodarowicz odczytał listy kondolencyjne nadesłane z całej Polski (w dziale Personalia zamieściliśmy tekst wystąpienia JM Rektora prof. Bogusława Fiedora).

## Honorowy Obywatel Ząbkowic Śląskich

Profesor Adam Nowicki otrzymał tytuł Honorowego Obywatela Ząbkowic Śląskich. Rada Miejska Ząbkowic Śląskich

uhonorowała Profesora tym tytułem w uznaniu dla jego zaangażowania i aktywnej działalności na rzecz współpracy edukacyjnej i organizacyjnej. Prof. zw. dr hab. Adam Nowicki pełnił w latach 1989-2010 funkcję kierownika Katedry Inżynierii Systemów Informatycznych Zarządzania, był dyrektorem Instytutu Informatyki Ekonomicznej na Wydziale Zarządzania, Informatyki i Finansów.

## Ranking Najlepszy Ekonomista

„Gazeta Bankowa” nr 4/2011 opublikowała ranking pn. „Najlepszy Ekonomista” opracowany na podstawie liczby odwołań do prac naukowych polskich ekonomistów. Profesor Bożena Klimczak i prof. Andrzej Gospodarowicz znaleźli się w grupie 40 autorów książkowych publikacji naukowych i popularno-naukowych dostępnych na polskim rynku w sprzedaży księgarskiej, których tytuły książek pojawiały się w odwołaniach innych autorów. Analizowano książki wydawane w latach 2008-2010, łącznie uzyskując 5280 odwołań do prac 306 polskich ekonomistów. (więcej informacji w artykule Pawła Piekuna pt. *Najlepszy Ekonomista. Ranking Gazety Bankowej nr 4/2011.*

## Docenieni młodzi naukowcy

Dr Magdalena Stawicka z Katedry Makroekonomii została laureatką konkursu „Wiedza z pasją. Promujemy młodych naukowców” w ramach projektu PITWIN – Portal Innowacyjnego Transferu Wiedzy w Nauce, realizowanego przez Wyższą Szkołę Handlową im. Bolesława Markowskiego w Kielcach. Formą wyróżnienia jest zamieszczenie opisu naukowego w albumie prezentującym sylwetki młodych naukowców.

## Prestiżowy sukces

Zaangażowanie i twórcze inicjatywy mgr Agnieszki Pietrus-Rajman zostały dostrzeżone przez kapitułę konkursu w Programie Life Long Learning. Otrzymała ona nagrodę ELL (European Language Label) tzw. europejski znak innowacyjności w dziedzinie nauczania i uczenia się języków obcych. Ceremonia wręczenia nagrody odbędzie się 28 września w Warszawie w asyście minister Katarzyny Hall, minister Barbary Kudryckiej, prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz i komisarzy Unii Europejskiej.

## Summer School 2011

2 lipca ruszyła IV edycja Szkoły Letniej na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu. Tym razem gościliśmy 45 studentów z 18 krajów świata. Przez 2 tygodnie

# z e - P o r t a l u

uczestniczyli w 60 godzinach zajęć dydaktycznych prowadzonych przez naszych najlepszych profesorów. Popołudniami poznawali kulturę i zabytki Wrocławia, Dolnego Śląska i Polski. Tematyka tegorocznej edycji to: *International Entrepreneurship – a Central European Perspective* (Przedsiębiorczość międzynarodowa – perspektywa środkowoeuropejska). Każdy uczestnik mógł zdobyć 8 punktów ECTS.

## Laureat konkursu Fundacji Schumana

Tomasz Sajewski, student Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, został jednym z pięciu laureatów konkursu Fundacji Schumana na esej na temat „Europa 2030. Przyszłość Unii Europejskiej z punktu widzenia Euroobywatela”. (Tekst wyróżnionego eseju zamieszczamy w dziale Felietony).

## Nagroda za promocję

Alicja Koryś, studentka III roku na Wydziale Inżynieriino-Ekonomicznym została jednym z 22 laureatów konkursu na plakat promujący polską prezydencję w Unii Europejskiej. O wynikach zadecydowała komisja konkursowa, która spośród 242 prac wybrała te, które będą reprezentować nasz region na wernisazu w Brukseli. Wśród nich jest właśnie plakat Alicji Koryś. Organizatorem konkursu była Lidia Geringer de Oedenberg, poseł do Parlamentu Europejskiego (tekst rozmowy z laureatką zamieszczamy w dziale Felietony).

## Sukcesy studentów

Natalia Gałuszka (studentka V roku Wydziału NE) została laureatką w 16 edycji konkursu „Grasz o staż”. Wygrała praktykę w Cushman & Wakefield, międzynarodowej firmie doradczej działającej na rynku nieruchomości. Konsultantem naukowym była dr Iwona Dittmann.

Damian Bąbka (Wydział ZIIF) i Witold Dziub (Wydział NE) zajęli drugie miejsce w Business Case Project – konkursie organizowanym przez firmę PwC. PwC Business Case Project to ogólnopolski projekt biznesowy będący symulacją pracy konsultantów zajmujących się doradztwem dla dużych firm i instytucji. Podczas 2 miesięcy trwania projektu, który odbywał się w czasie rzeczywistym, 30 studentów – członków grupy projektowej rozwiązywało problem biznesowy zawierający elementy optymalizacyjne, rachunkowe oraz podatkowe. Uczestnicy zespołu brali także udział w spotkaniach z managerami, konsultantami oraz w video konferencjach. Tematyka projektu dotyczyła branży energetycznej.

## Ratujemy życie

W dniach 30-31 maja odbyła się kolejna edycja akcji Wampiriada. Do wyobraźni i serc studentów dotarło hasłem: *Oddaj krew, pomóż, poczuj smak początku lata! Skorzystaj z ostatniej już szansy w tym roku akademickim, a tym samym dasz szansę innym. I Ty możesz stworzyć rzeczywistość, to dziecinnie proste! Bo twoja krew ratuje czyjeś życie!* W honorowej akcji oddawania krwi wzięło udział 267 osób.

## Mistrzowie tenisa stołowego

Piąta edycja Akademickich Mistrzostw Europy w tenisie stołowym była w tym roku rozgrywana na portugalskiej Maderze w dniach 19-24 lipca i zakończyła się dla naszego zespołu sukcesem. Drużynowo nasze studentki w składzie: Anna Janta-Lipinska (I rok SUM ZIIF), Anna Żak (II NE), Anna Janas (III IE) i Renata Soboń (II NE) wywalczyły brązowy medal. Jeszcze większe sukcesy panie zanotowały w grach podwójnych Anna Żak i Anna Janta-Lipinska zdobyły srebrny medal, w mikście Anna Janta-Lipinska i Paweł Chmiel zdobyli złoty medal.

## Medalowe miejsce

Miło nam poinformować, że Dariusz Krysiak, pracownik Grupy Remontowo-Konserwacyjnej, członek NSZZ Solidarność już kolejny raz uczestniczył w Ogólnopolskim Maratonie Solidarności. W tym roku pokonał trasę Gdynia-Gdańsk w tempie, które pozwoliło mu zająć medalowe miejsce. Serdecznie gratulujemy.

## 15-lecie ZOD w Głogowie

**Rok 2011 jest 15 rokiem działalności zamiejscowego ośrodka dydaktycznego w Głogowie. Dzięki wspólnej inicjatywie przedstawicieli władz samorządowych, kuratorium oświaty oraz Zarządu KGHM Polska Miedź SA i władz naszej uczelni, wówczas jeszcze Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, w 1996 r. utworzono w Głogowie ośrodek kształcenia akademickiego. Od 13 lat placówką dydaktyczną kieruje prof. Mirosława Kwiecień. 16 września 2011 r. odbędą się główne jubileuszowe uroczystości połączone z 16 inauguracyjnym rokiem akademickiego. Wykład inauguracyjny pt. *Ekonomia kryzysu i dysfunkcje gospodarki* wygłosi prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska, prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Obchody jubileuszu uświetni recital gitarowy w wykonaniu Krzysztofa Pełecha.**

# Ambasador Yuichi Kusumoto



Ambasador Japonii w Polsce Yuichi Kusumoto spotkał się 20 maja na zaproszenie Katedry Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych ze studentami naszej uczelni. Ambasador w wykładzie pt. „Japan-Polish relationship, and Japanese Economy, after the

Great East Japan Earthquake”? mówił o skutkach marcowego trzęsienia ziemi, o wielkości zniszczeń, o konsekwencjach uszkodzenia elektrowni atomowej Fukushima i zapewniał o stopniowym rozwiązywaniu problemów. Mówił o olbrzymiej skali nieszczęść ludzi, którzy stracili swoich bliskich i cały dorobek życia. Mówił o wielkim wpływie tragedii trzęsienia ziemi na życie Japończyków w całym kraju, o wielkiej aktywności wolontariackiej wśród obywateli Japonii, a także o pomocy zewnętrznej.

Ambasador Yuichi Kusumoto odniósł się także do sytuacji ekonomicznej Japonii. Mówił o czynnikach wpływających na postępującą globalizację, o kryzysie i jego skutkach, o internacjonalizacji gospodarki i współpracy z krajami Azji oraz Europy i Ameryki Północnej. Podczas spotkania studenci mogli zapoznać się z możliwościami uzyskiwania stypendiów w Japonii.



## Wizyta z przesłaniem

10 czerwca 2011 r. były prezydent RP Aleksander Kwaśniewski spotkał się w murach naszej uczelni z lokalnymi mediami oraz z licznie przybyłymi studentami. Aleksander Kwaśniewski gościł we Wrocławiu na obradach Global Forum, przy okazji wizyty w naszym mieście przyjął zaproszenie kierownictwa naszej uczelni i wygłosił wykład.



*„Stoi przed Wami człowiek, który jest optymistą. Polityk nie może być pesymistą”*

W swoim wykładzie pod roboczą nazwą „Polskie szanse – Wasze (młodych) szanse” nakreślił historię Polski ostatnich 22 lat, pokazując jak bardzo zmieniła się w tym czasie wokół nas rzeczywistość polityczna i społeczna.

*Dziesięć lat byłem prezydentem Polski po obradach okrągłego stołu. W czasie tych dziesięciu lat byłem w środku wydarzeń, które zmieniały nasz kraj – powiedział na wstępie gość.*

*Polska demokracja jest w niezłym stanie. Inne kraje byłych „demoludów” także zmagają się z budowaniem nowej młodej demokracji. Polska jest państwem prawa. Sam pracowałem przy tworzeniu nowej konstytucji.*

Mówca ubolewał nad polską kulturą prawa – brakiem jego

respektowania. Zachęcał, aby uczelnie wyższe poświęciły w dydaktyce więcej czasu na przedmioty szerzące znajomość prawa polskiego.

*Przeżyliśmy prawdziwy cud gospodarczy, rozkwita wolny rynek, opanowaliśmy inflację, rośnie produkt krajowy brutto, mamy ok. 2 mln małych przedsiębiorstw. Wzmocniła się pozycja międzynarodowa Polski – jesteśmy ważnym członkiem NATO, a moment przystąpienia do Unii – a właściwie powrotu do rodziny europejskiej – to dla mnie ważna data – wyliczał Aleksander Kwaśniewski.*

Po wykładzie pytania zadawali studenci.

**Panie Prezydencie, co Pan sądzi o zmianie roli i uprawnień prezydenta Polski. Dwa lata temu toczyły się dyskusje, czy powinniśmy pójść w stronę systemu prezydenckiego czy kanclerskiego. Ostatnie wydarzenia sprawiają, że w Polsce trwa permanentna kampania polityczna od wyborów prezydenckich do wyborów samorządowych. Może ten impas mógłby być przełamany poprzez ograniczenie uprawnień funkcji prezydenta?**

Aleksander Kwaśniewski odpowiedział: *To, co stworzyliśmy w Polsce, jest modelem dobrym i praktykowanym przez państwa europejskie. Systemy mieszane, gdzie jest prezydent i rząd, są charakterystyczne dla Francji, Finlandii, Austrii, Portugalii. System prezydencki jako wykonawczy istnieje tylko w USA. Pytanie o system kanclerski? Jedynym krajem europejskim z takim systemem była Rosja, ale dzisiaj nawet ona z prezydentem Miedwiediewem i premierem Putinem ma system prezydencki. Nawet Rosja doszła do naszego systemu, jest więc to system najlepszy. Niemcy są właśnie przykładem systemu kanclerskiego, w którym trwa nieustająca kampania wyborcza związana co 4 lata z wyborami do Bundestagu, a jest to kraj silny politycznie i rozwijający się. Przestańmy myśleć, że wybory są epidemią czy zarazą. Wybory są częścią demokracji w systemie demokratycznym, mają istotną rolę do spełnienia – są jak test. Podobnie jak test wyników w nauce, który służy sprawdzeniu wiedzy, wybory informują, w którą stronę należy się skierować. Partie rządzące poddają się egzaminowi, partie opozycyjne aspirują do zaufania, pokazują swoje programy, prezentują kandydatów. **Uważam, że wybory są esencją demokracji.** W krajach demokratycznie rozwiniętych wybory, które radykalnie zmieniają scenę polityczną zdarzają się raz na 20-30 lat.*

*Gdyby dzisiaj zmieniać konstytucję, zarówno system prezydencki – podobny amerykańskiemu, jak i kanclerski, budziłby tyle samo emocji i uwag. System mieszany jest typowy dla krajów europejskich.*

**Pomimo tego obrazu Polski chciałbym spytać o sytuację młodego pokolenia, straconego pokolenia, pokolenia „2 tys. brutto”. Pewne wydarzenia i przemiany nie nadążają za naszymi, młodych oczekiwaniemi. Stajemy się rynkiem zbytu Unii Europejskiej, nie jej pełnoprawnym producentem.**

Aleksander Kwaśniewski: *Droży Państwo, straconym pokoleniem byli młodzi dziewczęta i chłopcy, którzy musieli walczyć w czasie wojny, iść na front. Obecnie żyjemy w kraju nie będącym w stanie wojny, które nie doznało katastrof. Mówienie o straconym pokoleniu jest wielkim nadużyciem. W Europie nie ma pokoleń straconych. Jeśli spytałibyście mnie o Indie – byłbym ostrożniejszy.*



*Jeśli nawet nie satysfakcjonują Was jedne studia, można wybrać inne. Niepowodzenie w pracy, w miłości... są przemijające. Jeśli 20-latek chce wykorzystać swoją szansę, coś chce zmieniać – o tym możemy rozmawiać. Są sposoby, żeby wpływać na pracodawców, nadmiernie eksploatujących młodych pracowników. Pragnę jasno powiedzieć – nic, co do tej pory udało nam się osiągnąć, nie jest idealne, nadal istnieje duże pole do działania dla osób młodych. Chciałbym widzieć duże ruchy polityczne 20-latków, którzy chcą zmieniać Polskę. Marzę, żeby byli obecni w życiu naszego kraju, kandydowali, dyskutowali. Taka aktywność dotyczy nie tylko polityki, ale i gospodarki, nauki. Teraz tak łatwo zarejestrować stowarzyszenie i działać. Tej aktywności publicznej, społecznej jest za mało. Trzeba brać sprawy w swoje ręce.*

Były także pytania o komentarz do zbyt „miękkiej” polityki zagranicznej Polski, poruszano sprawę wiz do USA, ordynacji wyborczej, jednomandatowych okręgów wyborczych, pytano o polską prezydentkę w Unii Europejskiej i kondycję polskiej lewicy.

Z ust działacza uczelnianego NZS padło także pytanie: **Jak według Pana Prezydenta motywować młodych do tworzenia społeczeństwa obywatelskiego?**

Aleksander Kwaśniewski: *To wielka sprawa. Sporo się stało, ale faktycznie wciąż jesteśmy na początku tej drogi. Tej aktywności nie da się zaordynować żadną ustawą, ona rodzi się w ludziach. Wszelka działalność poza dbaniem o utrzymanie domu i rodziny wymaga dodatkowego wysiłku. Szczególnie w społeczeństwach „na dorobku”, które muszą najpierw zapewnić sobie podstawowe potrzeby – ogół może nie mieć na to siły. Może tak powinniśmy tłumaczyć pasywność społeczeństwa polskiego w latach 1990-2010? Ale dzisiaj znajdujemy się już w sytuacji, kiedy mamy już trochę „oddechu” i żywię nadzieję, że te różne formy aktywności będą rozkwitać. Warunki prawne są już stworzone, można 1 % odpisywać sobie od podatku na działania różnych stowarzyszeń. Byłoby bardzo dobrze, gdyby korzystając z wyższego standardu materialnego i poczucia wspólnoty ta chęć dzielenia się własnym czasem, własnym doświadczeniem, własną energią była większa. Bardzo wiele zależy od środowiska studenckiego, bo postawa prospołeczna i obywatelska rodzi się właśnie tutaj.*

# mBank, mobile-bank - mój bank

9 czerwca 2011 roku gościliśmy na naszej uczelni wybitną postać świata finansów – Sławomira Lachowskiego, współtwórcę mBanku, wieloletniego prezesa BRE Banku SA.



**Sławomir Lachowski** – absolwent Wydziału Handlu Zagranicznego SGPiS, w latach 1998-2000 wiceprezes Zarządu PKO Bank Państwowy, zaproponował i przeprowadził restrukturyzację i wprowadził nową strategię dla PKO Bank Polski, w latach 2001-2004 był wiceprezesem Zarządu BRE

Banku SA, tworzył projekt: mBank.pl – MultiBank, zarządzał w latach 2004-2008 BRE Bankiem SA jako prezes Zarządu. Od 2008 r. jest właścicielem firmy doradztwa strategicznego SL Consulting.

To już kolejne w cyklu spotkanie z wybitnymi osobami świata finansów i polityki – powiedział w słowie wstępnym prorektor ds. nauki prof. Andrzej Gospodarowicz. – Dzisiaj gościmy w murach Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu pana Sławomira Lachowskiego, który pracował przy restrukturyzacji PKO, zarządzał BRE Bankiem, współtworzył MBank.

Gość przywitał słuchaczy słowami:

*Jestem pierwszy raz na Uniwersytecie Ekonomicznym, słyszałem o uczelni wiele dobrego i cieszę się, że mogę się z Państwem podzielić nie tyle moją wiedzą, której w tych murach nie brakuje, ile przede wszystkim moimi doświadczeniami. Bo tak to bywa, że jeśli człowiek jest w odpowiednim miejscu, o odpowiednim czasie, a ma jeszcze dodatkowo trochę szczęścia i udaje mu się zrealizować dobre projekty, to taki człowiek – jak to mówi mój syn – będzie miał co opowiadać wnukom przy kominku.*

Sławomir Lachowski ma już teraz o czym opowiadać, nie musi czekać by być seniorem wygrzewającym się przy kominku. Dla nas przygotował wykład pt. *Ciągłość i zmiana – innowacyjne strategie w biznesie.*

*Chciałbym opowiedzieć o myśli – towarzyszącej moim działaniom od 15 lat – o istnieniu w świecie ciągłej nieciągłej zmiany, a w zasadzie rewolucji technologicznej, która trwa od kilkadziesiąt lat.*

Sławomir Lachowski opowiadał o swoich refleksjach nad nowym światem – światem Internetu i nowoczesnych technologii. Szybkość zmian uświadomił słuchaczom porównując możliwości będącego w jego posiadaniu laptopa z potencjałem obliczeniowym laboratorium NASA, w cza-

sach gdy wysłało człowieka na księżyc. Podkreślał, że obecnie już nie sukces jest najważniejszy, ale by produkt przetrwał w konkurencji. Przetrwają bowiem ci, którzy najlepiej się dostosują do świata zmian. Podawał przykłady. W latach 30-tych XX wieku średnia długość życia firmy według indeksu 500 wynosiła ok. 65 lat, w 2007 r. już tylko średnio 12 lat, obecnie – zapewne jeszcze krócej? Firmy bankrutują lub są przejmowane w efekcie zmian zachodzących w rzeczywistości gospodarczej, bądź z braku umiejętności dostosowania się do tych zmian. Przeciętna długość życia produktu spada jeszcze szybciej. Dzisiaj cykl „życia” produktu to kilka lat, a nawet kilka miesięcy. Firma, aby istnieć musi wymyślać coraz to nowe produkty i „zjadając swój ogon” popada w swoisty kanibalizm. Przykładem firmy „goniącej” za kolejnym, nowszym modelem jest np. Intel. W opinii Sławomira Lachowskiego nastąpiła zmiana paradygmatu biznesowego. W latach 70-tych i 80-tych najważniejszy był produkt, cena była pochodną kosztów produkcji i kalkulacji marży zysku, przedstawiciele z marketingu byli potrzebni do organizacji sprzedaży. Dzisiaj w centrum jest klient i jego styl życia, wygoda i potrzeby. O skuteczności sprzedaży produktu zadecyduje trafne określenie potrzeb klienta.

*Zmiana paradygmatu biznesowego powoduje, że to czego mnie uczono na studiach (...) czyli o wolnej konkurencji, koncepcji Adama Smitha – dopiero dzisiaj ma rację bytu. Mamy pełny dostęp do informacji, możliwość porównania i selekcji, koszty transakcji bliskie zeru i brak barier wejścia na rynek. I to wszystko dzięki jednemu z największych wynalazków cywilizacji – internetowi. Zmienia sposób w jaki się uczymy, pracujemy, wypoczywamy, zmienia niemal wszystko. Mamy wszystkiego więcej – w dobrym i złym znaczeniu. Mamy więcej nauki, konkurencji, informacji, możliwości, rozrywki, ale więcej strachu, obaw i zagrożeń. To „więcej” ma swoje i dobre, i złe strony.*

Sławomir Lachowski także przekonywał słuchaczy, że innowacja to nie wynalazek, ale nowatorskie zastosowanie już istniejącego produktu, innowacja to nie produkt, to raczej model biznesowy.

*Na tym polega także innowacyjność mBanku. Banki istnieją od wieków, mają się dobrze, o czym świadczą ich piękne monumentalne centrale. Kiedyś podobną filozofię realizowały kościoły – były piękne i monumentalne, miały zachwycać. mBank postanowi wykorzystać rewolucję internetową do stworzenia nowego modelu banku, banku wirtualnego, bez tradycyjnych oddziałów i siedziby z bogatym wystrojem, którego przewagą jest umiejętność wykorzysta-*



Sławomir Lachowski i prof. Andrzej Gospodarowicz

nia nowoczesnych technologii w interesie klienta. Samoobsługa przynosi wiele oszczędności kosztowych, które bank w części oddaje klientowi, zapewniając mu niskie opłaty i wysokie oprocentowanie oszczędności.

W 2000 r. była to w Polsce wizja z typu idee-fixe (niemal paranoioczną), niewielu bowiem Polaków miało dostęp do internetu. Ale jak żartował Sławomir Lachowski „Tylko paranoicy przetrwają”. („Tylko paranoicy mogą przetrwać” – to tytuł książki opisującej, jak dzisiaj szybko zmieniają się modele biznesowe).

Innowacyjność twórców mBanku polegała na wykorzystaniu istniejącego produktu w nowym modelu biznesowym.

Oszczędności jakie uzyskano dzięki przekazaniu w ręce klienta operacji bankowych – dotychczas realizowanych przez opłacanych pracowników, zasiadających w całkowicie realnych monumentalnych siedzibach banku – mogły zostać przekazane klientowi.

Bezpłatne prowadzenie konta, 10% oprocentowanie lokat – to była rewolucja w ofercie bankowej. Konto osobiste bez opłat i prowizji za transakcje, bezpłatna karta bankowa, oszczędności – dostępne na żądanie – oprocentowane jak lokaty terminowe, zdobyły uznanie milionów klientów. Połączyliśmy więc dwa produkty – konto osobiste i funkcję oszczędzania. mBank to przykład przełomowej innowacji, opartej o stworzenie niskokosztowego modelu biznesowego w finansach.

Wzorowaliśmy się w zasadzie na 2 firmach: modeli biznesowym tanich linii lotniczych Southwest Airlines oraz wielkiej sieci dyskontowej Wal-Mart. Dzisiaj 60% pasażerów, także biznesowych, korzysta z ofert tanich linii lotniczych – niska cena jest argumentem. Amerykański Wal-Mart, podobnie jak niemiecki Aldi – oferują produkty w niskiej cenie, ale i o bardzo wysokiej jakości.

Taka też jest filozofia mBanku: otwarta, jasna architektura produktu, jego wysoka jakość, niskie koszty, także reklamowe. 90 % naszych klientów to klienci z polecenia, pozyskani dzięki informacji od innych zadowolonych klientów. Niskie koszty działania banku pozwalają oferować korzystne ceny, dające klientom satysfakcję.

Sławomir Lachowski przestrzegając jednak przed samozado-

woleniem z osiągniętego sukcesu, gdyż – jak stwierdził – samozadowolenie prowadzi do porażki.

Studenci zadali Sławomirowi Lachowskiemu, m.in. prowokacyjne pytanie:

**Mówi Pan, że czas życia firmy wynosi obecnie średnio 12 lat, a mBank ma już 10. Jak Pan widzi jego przyszłość?**

Sławomir Lachowski odpowiedział: *Po 10 latach działalności mBank jest 3 bankiem w Polsce pod względem liczby klientów – ma ich prawie trzy miliony. Większość (75%) naszych klientów to osoby poniżej 35 roku życia, ponad 60% posiada wyższe wykształcenie. mBank dokonał prawdziwej rewolucji na rynku bankowym – nie tylko zdobył ponad 10% rynku, ale zmusił konkurencję do obniżenia cen. Nie byłoby oferty darmowych kont osobistych, tak przydatnych dla każdego, gdyby nie mBank, który zrobił to jako pierwszy ustanawiając tym samym nowy standard rynkowy. Wejście z ofertą mBanku do Czech i na Słowację przyniosło podobne rezultaty i rośnie grupa naszych zagranicznych klientów. Firmy długowieczne opierają swoją filozofię biznesową na wartościach, które są ważniejsze niż maksymalizacja zysku. A takie były założenia modelu biznesowego mBanku. I, jak dotychczas, sprawdzają się w praktyce. Wartości przez nas preferowane są tak samo ważne w życiu, jak i w pracy. Dlatego atmosfera w firmie*

*i zaangażowanie pracowników mBanku były i są wyjątkowe. Wspólna droga jest ważniejsza niż cel, przestrzeganie wartości jest ważniejsze niż maksymalizacja zysku. Dzięki temu zwykli ludzie tworzą wspaniałe firmy.*

Po tych słowach, wypowiedzianych z prawdziwym przekonaniem, gość otrzymał oklaski. Ostatnia część spotkania dotyczyła książki „Droga do innowacji – pracuj ciężko – baw się – zmieniaj

Sławomir Lachowski<sup>1</sup>

świat” autorstwa Sławomira Lachowskiego.

Z wstępu do książki: *Ta książka traktuje o poszukiwaniu pomysłów, które mają szansę zmienić świat, i wyboistej drodze ich realizacji w biznesie. Bazuje na osobistych doświadczeniach i wiedzy, którą autor miał okazję sprawdzić w praktyce. Jest to także świadectwo czasu przełomu technologicznego i cywilizacyjnego, który stał się udziałem naszego pokolenia. Głównym „bohaterem” książki jest innowacja, nowatorskie rozwiązania, które pozwalają osiągać sukces w biznesie, wywierać wpływ na rzeczywistość i cieszyć się tym. Strategia innowacji, czyli umiejętność znajdowania i wdrażania nowatorskich pomysłów, jest najlepszym napędem wzrostu przedsiębiorstw i całej gospodarki. Czy takie kraje jak Polska mogą być innowacyjne?*

(więcej na stronie:

<http://drogainnowacji.slawomirlachowski.pl/>

<sup>1</sup>[http://www.slawomirlachowski.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=5&Itemid=5](http://www.slawomirlachowski.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=5&Itemid=5)

# Wspomnienia

## Profesor Ber Haus (1920-2011)

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Profesora Bera Hausa. Odszedł od nas nagle, 14 czerwca 2011 r., a jeszcze kilka dni wcześniej uczestniczył w wyjazdowym seminarium pracowników Katedry Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstwa.

Profesor Ber Haus to wybitny naukowiec, wspaniały pedagog i nauczyciel akademicki, aktywny organizator życia akademickiego. W ocenie wszystkich, którzy mieli okazję z nim pracować i spotykać się, pojawia się sformułowanie: osobowość nietuzinkowa.

W uznaniu wybitnych osiągnięć i zasług dla nauk o zarządzaniu Profesor został w 2004 r. uhonorowany tytułem doktora honoris causa Akademii (obecnie Uniwersytetu) Ekonomicznego im. Karola Adamieckiego w Katowicach.

Nasza uczelnia również doceniała niezwykłą osobowość naukową Profesora, dar analizowania problemów i ich rozwiązywania, umiejętność kreatywnego myślenia, przyznając mu tytuł Honorowego Profesora Uniwersytetu Ekonomicznego w 2008 r., oraz nagrodę *Kryształowego Alumnusa* nadaną w 2009 r. za całokształt osiągnięć życiowych.

Chciałbym opowiedzieć o drodze zawodowej Profesora Bera Hausa, chociaż wiem, że niemożliwe jest dokładne przedstawienie Jego pracowitego życia.

Profesor Ber Haus, urodził się w 1920 r. Pierwszą pracę podjął w 1934 r. (a więc w wieku 14 lat!) jako księgowy, równoległe ucząc się w rodzinnych Skierniewicach w 4-letniej Szkole Handlowej, którą ukończył w 1938 r.

Profesor pochodzi z pokolenia, które w dorosłość wkraczało w okresie wojny. Zapewne, wiele bolesnych przeżyć ukształtowało Jego postawę życiową charakteryzującą się wielką życzliwością i serdecznością w stosunkach międzyludzkich i wzorcową umiejętnością pokonywania napotykanym na drodze trudności i przeszkód.

Czas wojny to czas tułaczki i czynnej walki zbrojnej, to czas przymusowej pracy, m.in. 3,5 roku pracował jako górnik w kopalni węgla w Osinnikach na Syberii. W 1946 r. po powrocie do kraju osiedlił się w Polanicy-Zdroju, gdzie pracował jako laborant fotograficzny. Maturę zdał w 1948 r. po 6-miesięcznej nauce w liceum matematyczno-przyrodniczym w Dzierżonowie.

Z Wrocławiem, a szczególnie z naszą uczelnią związał się przeszło sześćdziesiąt lat temu i zawsze, z niestrudzoną aktywnością angażował się w działalność na rzecz jej rozwoju. Profesor Ber Haus, studia ukończył w 1953 r. ale pracę naukową rozpoczął już w 1950 r. – a więc będąc jeszcze na studiach. Stopień doktora uzyskał w 1958 r., kolejne awanse naukowe to: stopień dr. hab. w 1966, tytuły profesora : nad-



zwyczajnego – w roku 1972 i zwyczajnego – w roku 1981.

Profesor pełnił na naszej uczelni wiele funkcji organizacyjnych, do tych najbardziej prestiżowych należą:

- funkcja prorektora ds. nauki (1987-1990),
- funkcja prodziekana Wydziału Inżynierjno-Ekonomicznego Przemysłu (1968),
- funkcja dyrektora Instytutu Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstwa (1972-1974),
- był także opiekunem naukowym Pracowni Systemów Zarządzania w Zakładach Naukowo-Badawczych,
- w 1969 r. utworzył Katedrę Ekonomiki Przedsiębiorstwa i kierował nią do 1990 r., do momentu przejścia na emeryturę.

Życiorys naukowy i zawodowy Profesora Bera Hausa ściśle związany jest z praktyką gospodarczą, łączył działalność badawczą pełniąc również ważne funkcje w zakresie zarządzania organizacjami gospodarczymi. W sferze badań naukowych, w obszarze nauk o zarządzaniu jest twórcą Empirycznej Szkoły Zarządzania i jej najwybitniejszym przedstawicielem. Profesor bowiem od początku swojej działalności zawodowej wyznawał zasadę, że nauki o zarządzaniu wyrastają z potrzeb praktyki gospodarczej i bez gruntownych badań empirycznych organizacji gospodarczych nie można rozwijać teorii.

Głównymi kierunkami badań Profesora były:

- gospodarowanie czynnikami produkcji w przedsiębiorstwie,
- efektywność działalności przedsiębiorstw,
- organizowanie i planowanie produkcji,
- zarządzanie złożonymi organizacjami gospodarczymi.

W każdym z tych obszarów badawczych Profesor przyczynił się do rozwoju wiedzy o przedsiębiorstwach różnych typów i rodzajów.

Ważną dziedziną badawczą Profesora jest organizacja pracy indywidualnej i zespołowej. Od tej problematyki zaczęła się Jego prawdziwa przygoda intelektualna, bo stanowiła ona przedmiot Jego habilitacji i książki pt: *Formy organizacji pracy* opartej na obszernych badaniach empirycznych obejmujących 42 przedsiębiorstwa różnych gałęzi i branż przemysłu. Kolejną wybitną, nadal należącą do kanonu wiedzy w tym obszarze, książką Profesora była: *Organizacja i funkcjonowanie przedsiębiorstw wielozakładowych*.

Ogromna aktywność naukowa Profesora przejawiała się

w Jego uczestnictwie w różnych programach badawczych prowadzonych przez polskie uczelnie. Brał On czynny udział w różnych seminariach organizowanych przez uczelnie polskie i zagraniczne. Współpracował z uczelniami Leningradu, Moskwy, Charkowa, Odessy, Mińska. Był też Profesor Haus tzw. *visiting professor* w Wojskowej Akademii Ekonomicznej „The Citadel” w Charleston (Południowa Karolina).

Za działalność naukową, kształcenie kadry oraz działalność dydaktyczno-wychowawczą był kilkakrotnie nagradzany przez ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, był odznaczony: Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim i Oficerskim OP, Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Różne są formy uczestnictwa w życiu naukowym – publikowanie monografii, artykułów, podręczników akademickich, recenzowanie opracowań, udział w gremiach redakcyjnych czasopism, udział w stowarzyszeniach o celach naukowych, opieka nad młodszymi pracownikami, udział w konferencjach i seminariach naukowych, itd. Profesor Ber Haus w swoim bogatym dorobku miał wszystkie te rodzaje działalności. Był autorem około 350 publikacji indywidualnych lub zbiorowych oraz ponad 150 prac niepublikowanych. Był członkiem Komitetu PAN Nauk Organizacji i Zarządzania od 1973; a od 1998 czł. honorowym.

**Książd Kazimierz Orzechowski w jednym z wywiadów powiedział** ...największy dar, jaki człowiek może dać drugiemu człowiekowi, to „stracić” dla niego czas. Profesor Ber Haus zawsze znajdował czas dla drugiej osoby. I posiadał szczególny dar – przekazując wiedzę potrafił wpływać na indywidualny rozwój uczniów twórczo ich mobilizując, zachęcając do prezentowania własnych koncepcji, ucząc odważnego kreowania poglądów. Wato tu podkreślić, że w polskiej nauce ekonomicznej, nie ma uczonego z takim dorobkiem kadr naukowych: 68 doktorów, wśród nich 22 habilitowanych, w naszej uczelni 13 profesorów jest jego uczniami.

Życzliwość Pana Profesora i bezcenna pomoc z jaką wspierał młodych pracowników nauki w całej Polsce zyskała mu powszechną sympatię i wdzięczność.

Warto też podkreślić, że aktywność naukowa Profesora nie malała po przejściu na emeryturę. Wszyscy Mu zazdrościliśmy tej wspaniałej weny twórczej, którą wykazywał do końca życia. Uczestniczył w większości konferencji naukowych poświęconych zarządzaniu organizacjami gospodarczymi, na których przedstawiał referaty będące rezultatem jego aktualnych zainteresowań badawczych. Co więcej do ostatnich lat życia kierował sesjami plenarnymi i tematycznymi na tych konferencjach.

Środowisko akademickie w osobie Profesora Bera Hausa traci znamienitego uczonego, wspaniałego pedagoga, nauczyciela akademickiego, autora cennych prac z zakresu zarządzania, aktywnego organizatora współpracy z praktyką gospodarczą.

Odszedł Człowiek prawy, który swoim życiem dawał przykład postawy świętego uczonego, Człowiek-Instytucja osobowa – posiadał bowiem umiejętność formowania szkół naukowych, promieniując pomysłami i metodami, dając wzorce etycznych zachowań w działalności naukowej, dydaktycznej i w życiu codziennym.

Profesor Ber Haus był postacią rozpoznawalną i znaną społeczności akademickiej, do ostatnich dni Jego życia, czerpaliśmy z Jego wiedzy i doświadczenia. Cechowała Go skromność i życzliwość dla ludzi. Był człowiekiem pełnym uroku osobistego. Dziś czujemy głęboki smutek, dominuje uczucie żalu, ale zostają też wspomnienia o wielu interesujących dyskusjach, wspólnie przeżytych chwilach.

Pozostaniesz Drogi Profesorze w naszej wdzięcznej pamięci.

*Tekst wygłoszony  
przez JM Rektora prof. Bogusława Fiedora  
podczas okolicznościowego posiedzenia Senatu*

## Profesor Danuta Misińska (1934-2011)

Współpraca z Panią Profesor Danutą Misińską obejmuje 25 lat. W 1986 r. Pani Profesor została kierownikiem Zakładu Teorii Rachunkowości i Analizy Finansowej (od 1987 Katedry o tej samej nazwie). Doświadczenie naukowe naszej Katedry było ukształtowane przez przedwojenne lwowskie środowisko naukowe reprezentowane przez Jana Tretera, Stefana Górniaka, Bolesława Siwonia, przede wszystkim Ryszarda Stadtmüllera. Nasze badania charakteryzowały się odmiennością metod stosowanych w ocenie zjawisk i procesów gospodarczych. W socjalistycznym systemie gospodarowania rachunkowość była postrzegana przez znaczną liczbę naukowców i praktykę gospodarczą jako konieczność przestrzegania norm prawnych (nakazów – zakazów) określonych stosowanymi regulacjami. Nasz dwunastoosobowy zespół, jako kontynuator tradycji lwowskich uczelni, realizował w swoich badaniach *credo rachunkowości – nie można „tworzyć” teorii (formułować aksjomatów rachunkowości) nie poznawszy praktyki rachunkowości, nie można „tworzyć” praktyki (norm prawnych) bez znajomości teorii rachunkowości (bez znajomości jej aksjomatów, m.in. dualizmu).*

Z nieufnością przyjęliśmy dorobek klasycznej szkoły ekonomii – wynikało to z faktu, że Pani Profesor Danuta Misińska była zafascynowana badaniami warszawskiej szkoły rachunkowości tzw. modelem ewidencyjnym Tadeusza Pechego. Nasz zespół był „bliżej” modelu rachunkowości według Stanisława Skrzywana. Model rachunkowości według T. Pechego to rachunkowość społeczna (zbliżona do rozwiązań francuskich), model rachunkowości według S. Skrzywana to rozwiązania stosowane w modelu rachunkowości kontynentalnej. Na Wydziale Zarządzania i Informatyki (obecnie ZLIIF) był wykładany model T. Pechego (zmodyfikowany przez Prof. Misińską), a na Wydziale Gospodarki Narodowej (obecnie Nauk Ekonomicznych) model rachunkowości wg S. Skrzywana (nazywany warszawską szkołą rachunkowości) – bliższy wrocławskiej szkoły rachunkowości. Obie odmienne szkoły naukowe (klasycznej ekonomii i „skrzywanowskiej”) połączyły zmiany w regulacjach prawnych rachunkowości, jakie wynikały z modelu rachunkowości anglosaskiej czyli tzw. amerykańskich-brytyjskich akceptowalnych zasad rachunkowości (czyli GAAPUK, GAAP USA) oraz standar-



dów: rachunkowości, rewizji finansowej i sprawozdawczości – zmian na rynkach finansowych.

Katedra Teorii Rachunkowości i Analizy Finansowej jako pierwsza w Polsce rozpoczęła badania w zakresie harmonizacji polskiego prawa bilansowego z regulacjami wynikającymi z modelu rachunkowości anglosaskiej. Inicjatorką tych badań była Pani Profesor Danuta Misińska – była Autorką pierwszej w Polsce publikacji z zakresu Międzynarodowych Standardów Rachunkowości (1991). Harmonizacja i standaryzacja rachunkowości (obecnie audytu, rewizji i sprawozdawczości finansowej) od 1991 r. stanowi domenę działalności statutowej Katedry. Profesor Misińska była inicjatorką badań w zakresie określania wpływu inflacji na wycenę zasobów majątkowych. W latach 2000-2003 Stowarzyszenie Księgowych w Polsce powołało ogólnopolski zespół, który pod kierunkiem Pani Profesor prowadził w/w badania, a ich efektem były znaczące publikacje naukowe (referaty konferencyjne i artykuły naukowe). Pani Profesor – przekonana poglądami i dorobkiem badawczym uczniów prof. B. Siwonia i prof. R. Stadtmüllera, realizujących wyżej opisane *credo* rachunkowości, podjęła kolejne przedsięwzięcie jakim były (i są nadal) konferencje (XIX edycja w 2011 r.) umożliwiające wymianę doświadczeń zawodowych pracowników nauko-

wych (tworzących i badających teorię) z praktykami gospodarczymi.

Pani Profesor Misińska jako biegły rewident badała księgi rachunkowe banków, zwłaszcza spółdzielczych. Opublikowała wraz z Marią Niewiadomą podręcznik akademicki „Rachunkowość bankowa”, służył on przez kilka lat studentom na kierunku *finanse i bankowość*. Pani Profesor przygotowała również podręcznik „Podstawy rachunkowości”, był on kilkakrotnie wznawiany. Pod kierunkiem Pani Profesor rozprawy doktorskie przygotowało 10 osób. W osobie Pani Profesor Danuty Misińskiej niektórzy pracownicy Katedry stracili przyjaciela, inni koleżankę, nauczyciela akademickiego, mentora. Pani Profesor Misińska dała wielu osobom najcenniejszy dar – swój czas. Jednym z hobby Pani Profesor było zbieranie grzybów. Na przełomie sierpnia i września Pani Profesor jeździła do Trzciana na grzybobranie. W okresie przed Bożym Narodzeniem wszystkich znajomych obdarowywała suszonymi grzybami. Teraz w naszej pamięci zostaną już tylko wspomnienia: ze spotkań Bożonarodzeniowych i Wielkanocnych, z wspólnych wycieczek i dyskusji na zebraniach Katedry.

*Profesor Mirosława Kwiecień*



**Danuta Misińska** była absolwentką Wyższej Szkoły Ekonomicznej we Wrocławiu, doktor nauk ekonomicznych (1968 r. WSE Wrocław), doktor habilitowany (1985 r. Akademia Ekonomiczna w Poznaniu), profesor od 1995 r. W życiorysie Pani Danuty Misińskiej było kilka – wymuszonych szykanowaniem z powodów politycznych i świa-

topoglądowych – zmian miejsca zatrudnienia. Jeszcze jako studentka pracowała jako zastępca asystenta w Katedrze Ekonomii WSE we Wrocławiu. Z uczelni została zwolniona za wzięcie ślubu kościelnego. Kilka lat pracowała jako księgowy w Fabryce Pieczywa Cukierniczego „Sobótka” we Wrocławiu, później w Technikum Gospodarczym we Wrocławiu. Została zrehabilitowana, i w 1964 r., ponownie zatrudniona w naszej uczelni w Instytucie Ekonomii. Kolejną dla Pani Danuty Misińskiej karą za niesubordynację czyli za współtworzenie i działalność w NSZZ „Solidarność” było usunięcie jej z Katedry Ekonomii oraz utrudnianie przez władze uczelni i komitet Uczelniany PZPR przystąpienia do kolokwium habilitacyjnego (na szczęście z pomocą przyszła Akademia Ekonomiczna w Poznaniu i w 1985 r. udało się sfinalizować habilitację) oraz przeniesienie – bez jej zgody – do Katedry Ekonomii i Organizacji Przedsiębiorstwa. Pani Danuta Misińska mimo zdobycia kolejnego stopnia naukowego była o krok od zwolnienia, ale dzięki wstawiennictwu prof. Bera Hausa została zatrudniona w Instytucie Rachunkowości, gdzie od 1986 r. była kierownikiem Zakładu, od 1987 r. Katedry Teorii Rachunkowości i Analizy Finansowej. Obszar działalności badawczej Pani Profesor dotyczył zagadnień funkcjonowania przedsiębiorstw państwowych,

mikroekonomii, ale rachunkowość i analiza finansowa interesowały ją szczególnie. Była specjalistą w zakresie teorii rachunkowości, rachunkowości bankowej i globalnej. W jej dorobku naukowym jest: 16 monografii, ponad 60 artykułów, dziesiątki referatów, kilkadziesiąt prac niepublikowanych. Jest promotorem 10 doktorów, nauczycielem dla wielu pokoleń ekonomistów z zakresu rachunkowości. Profesor Danuta Misińska oprócz funkcji kierowania Katedrą, pełniła także funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Ekonomii (od lipca 1981 do sierpnia 1982), z-cy dyrektora Instytutu Rachunkowości (w latach 1985-1991), była także prodziekanem Wydziału Zarządzania i Informatyki (1996-2002), wieloletnią Przewodniczącą Senackiej Komisji Budżetowej.

Była współredaktorem Zeszytów Teoretycznych Rady Naukowej Stowarzyszenia Księgowych w Polsce (w latach 1966-1999); współredaktorem Prac Naukowych AE we Wrocławiu „Finanse, Bankowość, Rachunkowość”; była przez lata redaktorem prowadzącym kwartalną aktualizację poradnika „Rachunkowość w praktyce” wydawnictwa Verlag Dashofer w Warszawie; czynnie działała w Radzie Naukowej Stowarzyszenia Księgowych w Polsce.

Profesor Danuta Misińska zawsze była zaangażowana społecznie. W czasach studenckich występowała w chórze uczelnianym, tańczyła w zespole, grała w orkiestrze. Przez 16 lat działała w Radzie Uczelnianej ZNP, od 1981 r. w Komisji Uczelnianej NZSS Solidarność (także będąc już na emeryturze przewodniczyła Uczelnianej Komisji Rewizyjnej „Solidarność” i wspierała działalność Związku). Za aktywność zawodową, osiągnięcia naukowe i zaangażowanie społeczne otrzymała tytuł Honorowego Profesora Uniwersytetu Ekonomicznego,

*W Osobie Pani Profesor utraciliśmy Człowieka szlachetnego serca, cieszącego się powszechnym szacunkiem.*

# O urokach

bycia nauczycielem akademickim,  
żywności funkcjonalnej  
i koszeniu trawy



**Doktor hab. inż. Katarzyna Maria Szoltysek, prof. UE** jest kierownikiem Katedry Analizy Jakości na Wydziale Inżynierijno-Ekonomicznym. Katedra powstała w 2000 r. z inicjatywy i dzięki zaangażowaniu organizacyjnemu prof. Katarzyny Szoltysek, w odpowiedzi na aktualne trendy w nauce, Katedra Analizy Jakości zajmuje się bowiem zagadnieniami dotyczącymi zarządzania jakością w przemyśle, głównie żywnościowym. Problematyka ta obecnie stała się bardzo ważna, m.in. w związku z koniecznością wprowadzania, do przedsiębiorstw produkujących żywność, norm ISO 9000 i systemu HACCP oraz w związku koniecznością stosowania się do wymogów tzw. Pakietu Higienicznego. Profesor Katarzyna Szoltysek jest związana z uczelnią od 1966 r., gdy rozpoczęła studia na Wydziale Inżynierijno-Ekonomicznym. Od 1971 r. była pracownikiem Instytutu Technologii Przemysłu Chemicznego i Spożywczego, następnie pracowała w Katedrze Biotechnologii Żywności. Przez kilka lat pełniła obowiązki przewodniczącej zespołu

ds. promocji Wydziału IE, była także pełnomocnikiem rektora ds. zamiejscowego ośrodka dydaktycznego w Oleśnie. Od 2001 r. zarządza jako opiekun naukowy studium podyplomowym „Zarządzanie jakością w przedsiębiorstwie”. Jest autorką ponad 60 publikacji i około 20 zatwierdzonych patentów. Działa również w środowisku akademickim, m.in. jest od 1997 r. zastępcą prezesa Dolnośląskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Technologów Żywności.

Profesor Katarzyna Maria Szoltysek jest promotorem doktoratów

Abdul Karim Farez *Razrabotka tiechnologii glukozowo-galaktozowych syrpow iz ultrzfiltrata mołocznovo syria* (1995 r.)

Ludmiła Wieliczko Aleksandrowna *Razrabotka resursozberigalnoj tiechnologii siru piszczewoj harczonej cennosti* (1996 r.)

Albagdadi M. Saad *System wspomaganie zarzadzania jakością w przemyśle paszowym Libii* (2006 r.)

Danuta Stasieńko *Zarządzanie przez jakość w szkołach ponadpodstawowych jako element strategii ich rozwoju* (2007 r.)

Szymon Dziuba *Wykorzystanie Fail Assesment Method (FAM) jako metody wspomagającej produkcję mąk specjalnych* (2009 r.)

Maciej Strzelczyk *Możliwości wykorzystania zużytych olejów roślinnych jako surowca do produkcji biopaliwa*, przewód doktorski otwarty w 2009 r. na Wydziale Inżynierii Produkcji i Energetyki na Uniwersytecie Rolniczym im. Hugona Kołłątaja w Krakowie

## Rozmowa z Profesor Katarzyną Szoltysek

**Dziękujemy Pani Profesor za udział w naszej ankiecie „Kto zacz”. W rubryce wymarzony i wykonywany zawód napisała Pani Profesor tę samą frazę – nauczyciel akademicki. Naprawdę to Pani wymarzony zawód? Spełnia się w nim Pani?**

Tak. Lubię kontakty z ludźmi, ale takie prawdziwe, nie udawane. Przede wszystkim uczę na mojej uczelni, którą kocham. Kocham już od 45 lat. Najpierw 5 lat byłam studentką, a teraz mija właśnie – dokładnie 1 października 2011 r. – 40 rok mojej pracy w uczelni. Lubię być nauczycielem, lubię obserwować jak ci moi studenci ewoluują.

To jest cudowne uczucie. Student na pierwszych seminariach nie ma odwagi się odezwać. Wraz z upływem czasu studiów zaczyna być bardziej „otwarty”, dużo i ciekawie mówi. Ja staram się, żeby tak było z każdym. A potem z radością dowiaduję się, że ten młody człowiek jest menedżerem np. w Volvo. Niedawno organizowaliśmy konferencję „Zarządzanie jakością” i brała w nich udział nasza absolwentka, zajmująca obecnie ważne stanowisko właśnie w tej firmie. To wspaniałe uczucie jako nauczyciel przygotowywać tych młodych ludzi dla świata. Mam nadzieję, że studenci też to czują, często bowiem słyszę od nich: „Zajęcia z Panią są takie nietypowe, niezwykle” lub „Pozazdrościć Pani tego powera”.

## **Przez tych 40 lat pracy widziała Pani wielu młodych ludzi. Jaka jest ta współczesna młodzież?**

To dobra młodzież. Owszem, zawsze zdarzają się jednostki, co do których „zapala mi się czerwone światło”. Każdego jednak należy traktować indywidualnie. To, jak my młodych ludzi odbieramy, jest kwestią naszego indywidualnego spojrzenia. Każdy potrzebuje dobrego, godnego traktowania, szacunku. A student jest przecież naszym „klientem wewnętrznym”. Tak myślę, w końcu zajmuję się zarządzaniem jakością, filozofią TQM a jej pierwsza zasada – orientacja na klienta – mówi o odgadywaniu nawet niewyartykułowanych pragnień klienta.

## **To wymaga warsztatu i ...empatii. Może ma Pani jakieś tradycje rodzinne nauczycielskie?**

Nie, sama w sobie wykształciłam swój pomysł na nauczanie. Możliwe, że wynika to z mojej osobowości, może także z tego, że moje dzieci (Mikołaj, lat 36 – doktor historii Uniwersytetu Wrocławskiego, najpierw wykładowca Uniwersytetu w Cambridge, aktualnie Instytut Maxa Plancka w Rostocku i Julia 25 lat, doktorantka anglistyki Uniwersytetu Wrocławskiego), też przeszły drogę studiów i opowiadały mi o swoich perypetiach. To niedobrze jeśli młodzi ludzie spotykają się z niewłaściwymi sytuacjami na studiach, gdyż takie złe przykłady także budują ich wizerunek świata. Córka obserwując moje zaangażowanie mówi mi: Mamo, ile ty sił i czasu poświęcasz tym swoim studentom, doktorantom? Ale oni z tobą mają dobrze!

## **Ale to niemożliwe, żeby każdy Pani kontakt ze studentami był taki dogłębny. To wymaga czasu i siły.**

Ja dla każdego mam siły. Mam doktorantów robiących doktoraty z „wolnej stopy”. Był Libijczyk Abgagi, była wicedyrektor z ośrodka w Oleśnie. Aktualnie robi u nas doktorat absolwent naszego Wydziału Inżynierjno-Ekonomicznego – mgr inż. Strzelczyk, który już finalizuje go na Uniwersytecie Przyrodniczym w Krakowie (praca na temat biodisła, z wykorzystaniem tzw. frytury). Jeśli się już decyduje na działanie, to z pełnym zaangażowaniem – tak jak trzeba.

## **Prowadzi Pani Profesor zajęcia także na studiach podyplomowych.**

Prowadzę studia podyplomowe „Zarządzanie jakością zdrowotną żywności”. Te studia są niezmiernie ciekawe i ludzie, którzy w nich uczestniczą są wspaniali. Wielu z nich pracuje w małych przedsiębiorstwach. Ile ja się od nich dowiedziałam! Ja przekazuję im teorie, oni opowiadają mi o praktyce. To wspaniałe, że możemy wymieniać się tą wiedzą. Miałam zakończyć drugą edycję tych studiów – na tyle zostały przyznane dotacje, ale zgłosiły się do mnie Anioły Biznesu. Jest duża szansa na kolejną edycję studiów finansowaną z projektu unijnego Kapitał Ludzki, ale realizowaną za ich pośrednictwem. Jest bowiem zapotrzebowanie na taką wiedzę. Mogę pochwalić się, że nasze studia skończył pracownik reprezentujący sieć

hotelu Tubus. Teraz wprowadza w nich systemy zarządzania jakością zdrowotną. Studiowała również była szefowa Dolnośląskiego Orbisu. Po upadłości tej firmy sama uruchomiła biuro turystyczne organizujące wycieczki tzw. kulinarne.

## **Przez tych 40 lat pracy nazbierała się spora grupka wychowanków.**

To prawda. Miło jest, gdy nawet w nieformalnych spotkaniach, chociażby w czasie wyjazdu do sanatorium, spotykam mojego wychowanka, który np. zajmuje tam znaczące stanowisko. Jestem wtedy naprawdę szczęśliwa, że nasz absolwent dobrze się realizuje zawodowo.

## **Jak Pani Profesor odpoczywa po pracy? W ankiecie w rubryce sport wymienia Pani Profesor jogę.**

To syn zainteresował mnie jogą. Wynikało to także z moich zdrowotnych dolegliwości. Syn był w Indiach, w klasztorze u mistrza B.K.S. Iyengary, uczestniczył tam w kursie na I stopień jogi.

## **Od ilu lat trwa Pani przygoda z jogą? Ćwiczy Pani Profesor codziennie?**

Ćwiczę chyba już od 7 lat, może nawet dłużej. Teraz, we Wrocławiu przez całe lato ma miejsce cykl niedzielnych spotkań „Joga w parku”. To wspaniały ruch, gdy tam jestem i ćwiczę, czuję więź z tymi ludźmi. Są osoby w różnym wieku, niektórzy potrafią ćwiczyć, inni nie. Na „Jodze w parku” spotykam także osoby z naszej uczelni, głównie te, które mają jakieś dolegliwości z układem kostnym, kręgosłupem, kolanami. Ubolewam, że nie odwiedza nas we Wrocławiu pan Henryk Liśkiewicz – mistrz mojego syna. Przyjeżdżał z Lublina, mieszkał u nas w akademiku i przez tydzień ćwiczyliśmy w praktyce motto „Cel zostaje osiągnięty jeżeli ciało jest kontrolowane, opanowane, a nie porzucane i zapomniane”. Tak mówi mistrz B.K.S. Iyengary.

Niedawno byłam w Turcji. Animatorzy, pracownicy hotelu prowadzili zajęcia z jogi. To wspaniałe, że joga jest wszędzie.

## **Lubi Pani podróżować?**

Uwielbiam. W tym roku byłam już w Turcji. Marzy mi się Meksyk i bardzo, bardzo chciałabym pojechać na Kubę, ale jeszcze tą komunistyczną. Umrze Castro i zamiast Kuby będzie LAS VEGAS. Ale najbardziej kocham Afrykę, lubię jej klimat, zapach, smaki potraw.

## **Nie boi się Pani, obdarzona typowo słowiańską urodą, Afrykańczyków?**

Nie, nigdy nie miałam złych doświadczeń, chociaż zdarzały się różne sytuacje, gdy wędrowałam z moją córką. Byłyśmy same wśród czarnoskórych osób i nic nam złego się nie przytrafiło. Ja mam po prostu szczęście do ludzi.

## **Co Pani przywozi z tych podróży? Torebki, które Pani kolekcjonuje?**



Zdjęcie: Eugeniusz Czyrek

Nie. Lubię się ubierać niekonwencjonalnie, ale to nie są moje zdobycze ze świata. Z podróży przywożę kamienie i muszle. Ostatnio miałam 5 kg nadbagażu. Mam piękną kolekcję kamieni! Na przykład z Rodos w kształcie jajek! Na Wielkanoc je wyjmuję i udają one kolorowe egzotyczne jaja. Zdjęcia i kamienie – to są moje wspomnienia z zakątków świata.

#### **Zabiera Pani ze sobą w podróż polski chleb?**

Nie. Chociaż to prawda, że nigdzie w świecie, nie ma takiego chleba, jak nasz. Byłyśmy z córką miesiąc w Stanach Zjednoczonych. Nie smakowało nam ich pieczywo, udające chleb. Żona jednego z profesorów, Niemka z pochodzenia, sama piekła chleb. Widząc nasz zachwyt dzieliła się nim z nami. Polski chleb – z piekarni Julka, z Mamuta, jest naprawdę wspaniały.

Uczestniczę teraz w programie *Quality of Live*, realizowanym w zespole prof. Jerzego Hanuzy. Robię 6 ekspertyz. W ramach tego programu zajmowałam się tematem żywności funkcjonalnej.

#### **Proszę wyjaśnić pojęcie – żywność funkcjonalna.**

Żywność funkcjonalna to żywność, która obok swojej funkcji podstawowej – jaką jest wartość odżywcza – ma jeszcze dodatkowe cechy, wpływające w sposób pozytywny na jedną lub więcej funkcji organizmu, oddziałują np. na CSN (centralny system nerwowy). Przykładem niech będzie czekolada funkcjonalna, którą już wkrótce będzie produkowała firma CARGILL w Skarbimierzu (zawierająca bakterie kwasu mlekowego). Naukowcy z Politechniki Łódzkiej wyselekcjonowali taki szczep bakterii kwasu mlekowego, który nawet w tych warunkach będzie aktywny.

**Odpoczywam przy koszeniu trawy... Proszę nam wyjaśnić ten pomysł na relaks.**

Mam piękny dom. Jak będzie wyglądał mój dom, wiedziałam w momencie kupienia działki. Jest trochę podobny do domu z filmu zrealizowanego na podstawie książki Grocholi – jest zbudowany z bali. Przed nim rozciąga się łąka. Mam też las, a w nim „moje” jagody i grzyby. Oczywiście teren jest nieogrodzony, dostępny dla zwierząt. Przecież one także są jego właścicielami. Niestety, podgryzają mi drzewka w ogrodzie. Kocham ten dom. I lubię sama kosić tę łąkę. Koszę powoli, a efekt moich zabiegów pielęgnacyjnych – dziwne rysunki na trawie – przypominają ...wizytę UFO!

#### **To nie koszenie, ale jakieś ćwiczenie medytacyjne.**

Gdybym mogła to tam także bym orała. Taka praca mnie bardzo uspokaja i raduje. Chcę tam zamieszkać, gdy przejdę na emeryturę. Spełniło się moje marzenie o domu, który ma duszę. Taki jest mój dom, takie są domy z drewna.

#### **Znajduje tam Pani czas na czytanie książek? Lubi Pani literaturę kobiecą? Ulubione postaci to Krystyna Janda i Magdalena Domagalik. Czyżby była Pani feministką?**

Ostatnio kupiłam kolejne dwie pozycje z literatury kobiecej. Niestety brakuje mi czasu na czytanie. To prawda, podziwiam kobiety. Są w wielu sytuacjach silniejsze od mężczyzn. A Krystynę Jandę uwielbiam za to że jest, za to co robi, za jej teatr. Niestety, mężczyzn z „klasą”, takich jak mój pierwszy i najwspanialszy szef – profesor Ziobrowski, czy rektorzy prof. Józef Jopkiewicz i prof. Bogusław Fiedor, jest coraz mniej!

#### **Jest Pani naturalną blondynką? I lubi Pani dowcipy o blondynkach?**

Owszem. Umiem się śmiać z siebie. A wie Pani, dlaczego blondynka ma odrosty? Ten dowcip usłyszałam na ostatniej

konferencji na Politechnice Częstochowskiej, w maju 2011!

????

Bo mózg się ratuje!

**Hic Rodos, hic salta! (tu Rodos – tu tańcz!) – to Pani ulubiona maksyma.**

W liceum miałam wspaniąłą wychowawczynię, uczyła nas łaciny. Była wzorem nauczyciela i nietuzinkową osobowością. Niezwykle ciekawie opowiadała, np. mówiąc o miłości wzorowała się na losach Cezara i Kleopatry, ubierała się bajkowo, była zjawiskowa. Wspomniana maksyma obrazuje mój stosunek do ludzi. Nie lubię osób, które tylko

mówią, a nie działają. Podziwiam pasjonatów i aktywistów. Hic Rodos, hic salta! To znaczy pokaż tu i teraz co potrafisz. Mam jeszcze drugą ulubioną maksymę autorstwa Cyncerona: *Consuetudo altera natura est* (Przyzwyczajenie jest drugą naturą) – ale moja interpretacja tego przysłowia brzmi – „Bądź tolerancyjna dla innych”.

**Nie chciała Pani zostać polonistką?**

O nie. Ja jestem i humanistą, i inżynierem. I jestem zadowolona, że jestem pracownikiem właśnie tej Uczelni!

Dziękuję za rozmowę  
Tamara Chorążyczewska

Nazwisko	<b>Szołtysek</b>	Pseudo/przezwiśko	Szefowa
Imiona	Katarzyna Maria	Zawód: wyuczony/ wykonywany/ wymarzony	ekonomista/ nauczyciel akademicki/ nauczyciel akademicki
Hobby	praca w polu – szczególnie koszenie trawy	Największy sukces to...	zbudowanie domu na wsi
Jakie książki kolekcjonuje	książki autorstwa wyemancypowanych kobiet sukcesu (Janda, Domagalik)	...i co poza tym lubi zbierać	eleganckie torebki i buty
Lubi chwalić się (czym?)	własnymi sukcesami	Postać historyczna	Jagienka
Ulubiona książka/autor	Paulo Coelho		
film/reżyser	ostatnio „Czarny łabędź”		
Ulubiony szlagier	piosenki Trubadurów	Utwór muzyczny	Fryderyk Chopin, Polonez As Dur
Ulubiony i uprawiany sport	joga	Dowcip z żelaznego repertuaru	z serii o blondynkach
Dewiza lub powiedzonko	<i>Hic Rhodus hic salta</i>		
	CO LUBI		CZEGO NIE LUBI
Deser	sernik na ciepło z bitą śmietaną		Oprócz zupy „czerniny” lubię wszystko, szczególnie mi smakują potrawy przygotowane przez inne sprawne ręce
Napitek niealkoholowy	nie ma ulubionego		
Napitek alkoholowy	Whisky z colą		
Inne ulubione „zjadliwości”	cała masa		

# Nominacje naukowe

## HABILITACJE

Habilitację uzyskał dr Robert Kowalak

## DOKTORATY

**Mgr Krzysztof Chlebowski** za pracę *Kapitał intelektualny w strategii polskich przedsiębiorstw górnictwa węgla brunatnego*, promotor dr hab. Mieczysław Morawski, prof. UE

**Mgr Grażyna Dębicka-Ozorkiewicz** za pracę *Model organizacji i finansowanie rzemiosła w Polsce (na przykładzie województwa opolskiego)*, promotor prof. dr hab. Bogumił Bernaś

**Mgr Daniel Lange** za pracę *Premia płynności na niemieckim rynku obligacji (Liquidity Premium in the German Bond*

*Market)*, promotor prof. dr hab. Krzysztof Jajuga

**Mgr Aleksandra Małek** za pracę *Sekurytyzacja wybranych kategorii ryzyka ubezpieczeniowego*, promotor prof. dr hab. Wanda Ronka-Chmielowiec

**Mgr Halina Węgrzyn** za pracę *Szacowanie kosztu kapitału własnego w przedsiębiorstwach niepublicznych metodą AHP*, promotor prof. dr hab. Wiesław Pluta

**Mgr Leszek Ziora** za pracę *Rola systemów Business Intelligence w procesach decyzyjnych przedsiębiorstw międzynarodowych*, promotor prof. dr hab. Adam Nowicki

# Konferencje

## SEMINARIUM PROJEKTU „DECYDUJMY RAZEM”

5-6 KWIETNIA 2011 R. JELENIA GÓRA



Profesor Tadeusz Borys, kierownik Katedry Zarządzania Jakością i Środowiskiem

**Partycypacja społeczna i zrównoważony rozwój w lokalnych politykach publicznych** – pod takim tytułem 5 i 6 kwietnia 2011 r. w Jeleniej Górze odbyło się seminarium organizowane w ramach projektu „Decydujmy razem”. Organizatorami spotkania było Centrum Badań Społeczności i Polityk Lokalnych Collegium Civitas i Stowarzyszenia CAL wraz z Katedrą Zarządzania Jakością i Środowiskiem Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Seminarium zgromadziło przedstawicieli środowisk akademickich oraz władz samorządowych. Wśród uczestników byli również działacze lokalnych organizacji pozarządowych, jak również animatorzy społeczni. Uczestnicy debatowali w ramach trzech paneli:

- Zrównoważony rozwój w lokalnych politykach publicznych (panel I),
- Tezy Karkonoskie jako przykład międzysektorowej inicjatywy na rzecz rozwoju Regionu Karkonoskiego (panel II),
- Odpowiedzialność mass mediów we wspieraniu lokalnych polityk zrównoważonego rozwoju (panel III).

Projekt „Decydujmy razem” skierowany jest do przedstawicieli gmin i powiatów, którzy wspólnie ze środowiskami lokalnymi chcą poznawać i wdrażać zasady partycypacji społecznej. Partycypacja społeczna to współdziałanie w podejmowaniu decyzji dotyczących otoczenia, dzielnicy, gminy

i powiatu. Decydując o sprawach dotyczących nas i naszego miasta czujemy się współodpowiedzialni, szanujemy tworzone place zabaw, parki, nowe budynki użyteczności publicznej, wspólnie z samorządowcami angażujemy się w współtworzenie naszego otoczenia. Własność publiczna nie jest bowiem tożsama z pojęciem niczyja. Partycypacja społeczna to udział mieszkańców oraz przedstawicieli społeczności lokalnych w tworzeniu i wdrażaniu strategii gminy, powiatu, regionu. Współpraca z samorządowcami nad dokumentami programowymi, strategiami oraz nad ich realizacją buduje odpowiedzialność społeczną. Mieszkańcy, którzy angażują się we współpracę z samorządami, poznają zasady tworzenia i wdrażania lokalnej polityki publicznej, zasilają lokalną bazę intelektualną – grupę osób gotowych do merytorycznej dyskusji o potrzebach gminy i powiatu.

### Zrównoważony rozwój w strategii gminy i powiatu.

Pierwszego dnia seminarium prof. Tadeusz Borys wspólnie z gośćmi zaproszonymi do dyskusji panelowych dyskutował o tworzeniu strategii na różnych szczeblach samorządowych, w szczególności o strategii zrównoważonego rozwoju oraz o społecznych inicjatywach nieformalnych, takich jak ta, która przyczyniła się do powstania „Tez Karkonoskich”.

Strategia zrównoważonego rozwoju to taka, która uwzględnia potrzeby sfer: gospodarczej, środowiskowej oraz społecznej i tworzona jest przy współpracy grupy partnerskiej – lokalnych liderów, przedsiębiorców, mieszkańców, radnych oraz przedstawicieli samorządu, czyli partnerstwa wielosektorowego. Uspołecznienie procesu

KONFERENCJE





tworzenia strategii zwiększa jakość dokumentów opracowywanych przez samorządy, dają gwarancje, że zostaną uwzględnione potrzeby różnych grup społecznych, że realizowane cele nie będą ze sobą sprzeczne. Głównym założeniem strategii zrównoważonego rozwoju jest tworzenie lepszej jakości życia mieszkańców. Przełożenie takiego założenia na cele i konkretne działania wymaga przeprowadzenia badań, rozmów oraz współdziałania z liderami społecznymi, przedsiębiorcami. Warunkiem powodzenia jest współpraca międzysektorowa w realizacji wspólnych celów. Burmistrz Jeleniej Góry Marcin Zawiła zwrócił uwagę, że tworzona strategia nie może być sprzeczna z założeniami strategicznymi powiatu, województwa czy regionu. Podkreślał, że pracując nad planami dla gminy warto patrzeć poza podziały administracyjne. Jelenia Góra, jako gmina nie może działać w oderwaniu od Karkonoszy oraz stworzonego wspólnie z Czechami i Niemcami Euroregionu Nysa. Rozwój tego regionu daje równocześnie szanse na poprawę jakości życia mieszkańców Jeleniej Góry. Wanda Ostrowska, zastępca burmistrza Dzierżoniowa, podkreślała, że przy realizacji planów strategicznych istotny jest stały monitoring, kontrola realizowanych planów, jak również wprowadzanie aktualizacji. Zaproszeni do panelu goście zgodzili się, że działania nieformalne są bardzo pomocne. Przykładowe „Tezy Karkonoskie” nie były planem działań strategicznych ale wyznaczyły kierunki działania, także utworzenie Euroregionu Nysa mogą być przykładem dla samorządowców oraz osób zaangażowanych w sprawy społeczne.

### **Odpowiedzialność mediów lokalnych**

Drugi dzień seminarium poświęcony był roli mediów oraz etyce zawodu dziennikarza. Prof. Stanisław Mocek z przedstawicielami mediów lokalnych rozmawiał o odpowiedzialności mediów w budowaniu strategii

zrównoważonego rozwoju oraz o roli dziennikarzy w tym procesie. Media chcąc przyciągnąć uwagę widzów i czytelników często skupiają się na przekazach negatywnych – aferach, wypadkach, skandalach. W natłoku takich informacji gubią to co dzieje się pozytywnego. Media są odpowiedzialne za przekazywanie rzetelnych informacji, ale również za budowanie pozytywnego wizerunku swojej społeczności. Prof. Tadeusz Borys zwrócił uwagę uczestnikom panelu, że media jako czwarta władza są odpowiedzialne za kształtowanie postaw zaangażowania społecznego. Od dziennikarzy oczekujemy, że będą nie tylko biernymi obserwatorami, ale osobami zaangażowanymi w sprawy swojego miasta i regionu. Jako osoby znające potrzeby społeczności lokalnych powinni aktywnie uczestniczyć w współtworzeniu lokalnej polityki publicznej.

Gospodarzami dwudniowego seminarium byli: prof. Tadeusz Borys, kierownik Katedry Zarządzania Jakością i Środowiskiem, prof. Stanisław Mocek, prorektor ds. dydaktycznych Collegium Civitas oraz dr Bohdan Skrzypczak, prezes Stowarzyszenia CAL i dyrektor Centrum Badań Społeczności i Polityk Lokalnych. W seminarium uczestniczyli także: Wanda Ostrowska – zastępca burmistrza Dzierżoniowa, Maciej Zawiła, prezydent Jeleniej Góry, Tadeusz Rycharski – samorządowiec, konsultant United Nations Development Programme, Ryszard Dzieciółowski – przedsiębiorca i działacz społeczny oraz Krzysztof Korzeń – prezes Fundacji Dolina Pałaców i Ogrodów Kotliny Jeleniogórskiej, Grzegorz Koczubaj – dziennikarz tygodnika Nowiny Jeleniogórskie, Kamila Krawiecka – z telewizji Dami, przedstawiciele Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu: dr Marian Kachniarz i dr Piotr Rogala (Katedra Zarządzania Jakością i Środowiskiem w Jeleniej Górze).

Grażyna Woźniewska

## IV MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA AKTUALNE PROBLEMY FUNKCJONOWANIA SEKTORA BANKOWEGO W POLSCE I KRAJACH EUROPY WSCHODNIEJ

26–28 KWIETNIA 2011 R., KUDOWA ZDRÓJ

Katedra Bankowości Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu zorganizowała już po raz czwarty międzynarodową konferencję naukową pt. *Aktualne problemy funkcjonowania sektora bankowego w Polsce i krajach Europy Wschodniej*. Pierwsze spotkanie poświęcone tej tematyce miało miejsce w 2006 r. w Dusznikach Zdroju, drugie w 2007 r. w Sankt Petersburgu, a trzecie odbyło się w 2009 r. w Polanicy Zdroju.

Tematem wiodącym tegorocznej konferencji był stan obecny i perspektywy bankowości w okresie *post-kryzysowym* na światowych rynkach finansowych. W konferencji wzięli udział pracownicy naukowi katedr bankowości wielu uczelni w Polsce oraz pracownicy naukowi zajmujący się problematyką bankowości z Uniwersytetu Ekonomiki i Finansów w Sankt Petersburgu, Uniwersytetu Bankowości przy Banku Centralnym Ukrainy w Kijowie oraz Wydziału Ekonomicznego Politechniki w Rydze.

Konferencję otworzył kierownik Katedry Bankowości Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu prof. Andrzej Gospodarowicz. Obrady konferencji toczyły się w trzech sesjach, którym przewodniczyli: prof. Andrzej Gospodarowicz (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu), prof. Romuald Hanisz (Wyższa Szkoła Bankowa Katowice) i prof. Janina Harasim (Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach). Podczas sesji prezentowane były referaty na temat uwarunkowań, barier i kierunków rozwoju bankowości w Polsce, Rosji, na Ukrainie i Łotwie.

Tematyka aktualnych problemów bankowości rosyjskiej w okresie wyjścia z globalnego kryzysu na rynkach finansowych była referowana przez profesorów z Państwowego Uniwersytetu Ekonomiki i Finansów w Sankt Petersburgu: prof. Irinę Eleseevą, prof. Marinę Lebedevą oraz dr. Julię Neradovską.

Z dużym zainteresowaniem przyjęto wystąpienia prof. Iriny Kravchenko i dr. Oleksija Druhova z Uniwersytetu Bankowości przy Banku Centralnym Ukrainy w Kijowie dotyczące współczesnych problemów i stanu sektora bankowego na Ukrainie.

Z kolei prof. Natalia Lace z Wydziału Ekonomicznego Politechniki w Rydze zaprezentowała wyniki własnych badań nad identyfikacją źródeł wartości banku.

Podczas konferencji ogłoszono interesujące referaty dotyczące warunków rozwoju polskiego sektora bankowego w perspektywie wyjścia z globalnego kryzysu finansowego (prof. Irena Pyka – Uniwersytet Ekonomiczny w Katowic



Profesor Andrzej Gospodarowicz i Krzysztof Pietraszkiewicz, prezes Związku Banków Polskich

cach) oraz miejsca banków polskich na tle świata i Unii Europejskiej (prof. Krystyna Brzozowska – Uniwersytet Szczeciński). Wśród bieżących, ważnych problemów polskiej bankowości na szczególną uwagę zasługuje zjawisko wykluczenia finansowego, które referowane było przez prof. Andrzeja Gospodarowicza (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu). W wystąpieniach dotyczących polskiej bankowości prezentowano również wyniki badań nad aktualnymi problemami z zakresu bankowości elektronicznej (prof. Witold Chmielarz – Uniwersytet Warszawski) oraz internetowego marketingu bankowego (prof. Wojciech Grzegorzczak – Uniwersytet Łódzki)

W trakcie dyskusji kończącej obrady podkreślano zasadność organizacji konferencji i sygnalizowano potrzebę kontynuacji spotkań poświęconych wymianie poglądów na temat bieżących problemów rozwoju bankowości w Polsce i w krajach Europy Wschodniej.

**Dr Grażyna Woźniewska  
jest pracownikiem naukowym Katedry Bankowości**



KONFERENCJE



Zbigniew Piepiora

## VIII EDYCJA OGÓLNOPOLSKIEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ Z CYKLU: DYLEMATY POLSKIEJ POLITYKI SPOŁECZNO-GOSPODARCZEJ

19-20 MAJA 2011 R., BORKÓW



Profesorowie Stanisław Korenik, Jerzy Jaskiernia i Zbigniew Przybyła

W dniach 19-20 maja 2011 r. w Borkowie koło Kielc odbyła się VIII edycja Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej z cyklu: Dylematy polskiej polityki społeczno-gospodarczej. Zorganizowały ją wspólnie Instytut Ekonomii i Administracji Wydziału Zarządzania i Administracji Uniwersytetu Humanistyczno – Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach (UJK), Katedra Gospodarki Przestrzennej i Administracji Samorządowej Wydziału Nauk Ekonomicznych oraz Katedra Gospodarki Przestrzennej Wydziału Gospodarki Regionalnej i Turystyki Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu.

Przemówienia inauguracyjne wygłosili: prof. zw. dr hab. Jerzy Jaskiernia, prof. dr hab. Stanisław Korenik kierownik Katedry Gospodarki Przestrzennej i Administracji Samorządowej, prof. dr hab. Zbigniew Przybyła, kierownik Katedry Gospodarki Przestrzennej.

Podczas konferencji dyskutowano na temat czynników rozwoju społeczno-gospodarczego w teorii i praktyce, gospodarki i środowiska naturalnego, roli władz publicznych w zarządzaniu gospodarką narodową, procesów dostosowawczych przedsiębiorstw w zróżnicowanych warunkach otoczenia i współczesnych problemów kształtowania przestrzeni. Sesje prowadzili profesorowie: Jerzy Jaskiernia, Stanisław Korenik, Adam Peszko, Zbigniew Przybyła oraz dr Anna Dybała.

Konferencja umożliwiła stworzenie szerokiej platformy do dyskusji nad dylematami polskiej polityki społeczno-gospodarczej. Jej efektem będzie zeszyt Prac Naukowych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu pt. „Gospodarka przestrzenna” oraz kolejny tom „Biblioteki Regionalisty”. Organizatorzy już dziś zapraszają na kolejną edycję konferencji w przyszłym roku.

Zbigniew Piepiora

## MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA NAUKOWA „PRZESTRZEŃ W NOWYCH REALIACH GOSPODARCZYCH”

12-14 CZERWCA 2011 R., KARPACZ

W dniach 12-14 czerwca 2011 r. w Karpaczu odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Przestrzeń w nowych realiach gospodarczych”. Zorganizowały ją wspólnie Katedra Gospodarki Przestrzennej i Administracji Samorządowej Wydziału Nauk Ekonomicznych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu oraz Katedra regionalního a lokálního rozvoje Fakulta Sociáln Ekonomická Univerzita J. E. Purkyn w Ústí nad Łabą w Czechach. W konferencji uczestniczyli naukowcy z Polski, Czech, Ukrainy i Turcji. Językami konferencji były: język polski, język angielski i język czeski. Przemówienie inauguracyjne wygłosili: prof. dr hab. Stanisław Korenik – kierownik Katedry Gospodarki Przestrzennej i Administracji Samorządowej, RNDr. Miloslav Šašek, CSc. – Jan Evangelista Purkyn University in Ústí nad Labem oraz prof. dr hab. Beata Filipiak – rektor Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu.

Na konferencji dyskutowano na temat nowych zjawisk i trendów w rozwoju przestrzennym, wybranych problemów przestrzennych rozwoju gospodarczego regionów wobec nowych wyzwań, miejsc i ich znaczenia w polityce ekonomicznej. Sesje prowadzili profesorowie: Beata Filipiak, Florian Kuźnik i Andrzej Rączaszek. Podsumowania konferencji dokonała prof. dr hab. Kazimiera Wilk. Konferencja umożliwiła stworzenie szerokiej platformy do dyskusji nad rolą przestrzeni w nowych realiach gospodarczych. Jej efektem będzie zeszyt Prac Naukowych Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Organizatorzy już zapowiedzieli drugą edycję konferencji w przyszłym roku, na którą serdecznie zapraszają.

**Dr Zbigniew Piepiora jest pracownikiem  
Katedry Gospodarki Przestrzennej  
i Administracji Samorządowej**



Zdjęcie: Zbigniew Piepiora

Adam Nosowski  
Justyna Zabawa

## KONFERENCJA DYDAKTYCZNA D-FINANSE 2011 DYDAKTYKA FINANSÓW NA KIERUNKU FINANSE I BANKOWOŚĆ

21 CZERWCA 2011 R., WROCŁAW



Obrady konferencji otwiera prof. dr hab. Andrzej Gospodarowicz

W murach Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu odbyła się konferencja dydaktyczna zorganizowana przez Katedrę Bankowości Wydziału Zarządzania, Informatyki i Finansów, przy współudziale Komitetu Nauk o Finansach Polskiej Akademii Nauk. Była to już trzecia edycja cyklicznych spotkań kadry dydaktycznej kierunków finansowych polskich uczelni wyższych. Udział w niej wzięli przedstawiciele uniwersytetów oraz szkół ekonomicznych, zarówno państwowych, jak i prywatnych.

Konferencję otworzył prof. dr hab. Andrzej Gospodarowicz, kierownik Katedry Bankowości Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu, przewodniczący Komitetu Nauk o Finansach PAN.

Tematyka tegorocznej konferencji nawiązywała, m.in. do wprowadzanych obecnie Krajowych Ram Kwalifikacji, których wdrażanie zreferował prof. dr hab. Krzysztof



Wystąpienie prof. dr hab. Krzysztofa Jajugi (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu)

Jajuga z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu. Odniesiono się również do dotychczas używanych standardów kształcenia. Szereg interesujących wniosków oraz refleksji z praktyki ich stosowania poczynił prof. dr hab. Jan Szambelańczyk z Uniwersytetu Eko-

nomicznego w Poznaniu. Należy podkreślić, że zestawienie stanu dotychczasowego, z tym obecnie projektowanym pozwala zweryfikować przyjmowane przez uczelnie punkty widzenia, a także wykorzystać zebrane doświadczenia.

Obrady odbywały się w dwóch kolejnych sesjach, stosownie do merytorycznie zaplanowanego logicznego programu. Pierwsza z sesji dotyczyła zróżnicowanych uwarunkowań dydaktyki finansów, których identyfikacja i analiza pozwala przełożyć je na adekwatne i skuteczne działania w zakresie tworzonego kierunku, specjalności, programów i przedmiotów, a przy tym ustrzec się potencjalnych zagrożeń. W ramach tej sesji zastanawiano się, m.in. nad tym na ile współczesne treści kształcenia na kierunkach finansowych przystają do wymogów międzynarodowych certyfikacji zawodowych w tym zakresie. Tematyka ta w interesujący sposób została przedstawiona przez dr Marię Górczyńską oraz dr Monikę Wieczorek-Kosmałą z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach podczas wystąpienia „Treści kształcenia a wymogi międzynarodowej certyfikacji zawodowej w zakresie specjalności związanych z finansami”. Należy podkreślić, iż wymogi te mogą być nie tylko znacząco pomocne, ale i inspirujące przy przygotowywaniu nowych kierunków studiów zgodnych właśnie z Krajowymi Ramami Kwalifikacji. Zasadne jest też postawione pytanie: na ile i w jaki sposób można przygotować absolwentów do egzaminów certyfikacyjnych, a także jak istotne jest kształtowanie ich świadomości w tym zakresie.

Wśród przedstawionych prezentacji znalazło się również bardzo ciekawe opracowanie dr Anny Iwańczuk, dr. Michała Jurka oraz dr. Pawła Marszałka z Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, dotyczące programów pozauczelnianej edukacji finansowej. W swoim interesującym wystąpieniu „Pozauczelniane programy edukacji finansowej w procesie kształcenia studentów na kierunku finanse i rachunkowość” podkreślali, iż programy te mogą stanowić znaczące uzupełnienie systemu motywacyjnego studentów oraz skuteczny mechanizm promowania ich wiedzy, umiejętności oraz dokonań. Zidentyfikowano, iż tego typu aktywności mogą mieć charakter konkursów (np. na najlepsze prace magisterskie czy doktorskie), ale mogą także przyjąć formę programów edukacyjnych czy programów praktyk. Istotnym jest również to, iż takie inicjatywy i przedsięwzięcia pozwalają sprawdzić przydatność wiedzy pozyskanej w procesie kształcenia wyższego. Należy także zaznaczyć, iż dają one również dodatkową możli-



Wystąpienie prof. dr. hab. Jana Szambelańczyka (Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu)



Obrady konferencji – prof. dr hab. Teresa Lubińska (Uniwersytet Szczeciński) i prof. dr hab. Wanda Ronka-Chmielowiec (Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu)

wość zweryfikowania jakości kształcenia na poszczególnych uczelniach. Są też atrakcyjną platformą kontaktu najaktywniejszych studentów i potencjalnych pracodawców z branży finansowej, którzy zwykle wspierają tego typu projekty.

W ramach prezentowanych referatów podczas pierwszej sesji podjęto również kwestię tego, na ile rozwinięta jest współpraca uczelni ekonomicznych z szeroko pojętym biznesem. Problematyka ta została nakreślona w wystąpieniu dr Bożeny Ciupek z Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach pt. „Współpraca uczelni z biznesem – diagnoza stanu i oczekiwania”. W interesujący sposób zaprezentowano m.in. wyniki badań na temat tego, jak postrzegana jest ta współpraca przez przedstawicieli firm, pracowników naukowych oraz studentów, również w kontekście oczekiwań w zakresie sposobów i efektów kształcenia. Należy zaznaczyć, iż jest to istotne również z punktu widzenia nadchodzących zmian i możliwości kreowania dedykowanych i unikalnych programów kształcenia. Przy czym nie dotyczy to tylko zamawiania takich kierunków, tudzież ich opiniowania przez praktyków, ale również o aktywny ich współdziałanie w tworzeniu programów kształcenia, a także udział w prowadzeniu zajęć.

Uczestnicy konferencji mieli okazję zastanowić się nad jakością podręczników akademickich, procesem ich tworzenia i zjawiskiem powielania błędów merytorycznych, niekonsekwencji terminologicznych czy uproszczeń me-



Wystąpienie prof. dr hab. Jerzego Kitowskiego (Uniwersytet Rzeszowski)

todycznych. Tematyka ta została w intrygujący sposób przedstawiona w prezentacji prof. dr. hab. Jerzego Kitowskiego z Uniwersytetu Rzeszowskiego pt. „Analiza finansowa – bariery dydaktyczne (w świetle krajowej literatury przedmiotu)”.

Podkreślano, że krytyczne spojrzenie jest niezbędne do tego, aby skutecznie niwelować niedociągnięcia na wczesnych etapach przygotowywania wydawnictw akademickich, a w konsekwencji oferować studentom oryginalne pozycje literaturowe wysokiej jakości.

Druża sesja konferencji dotyczyła praktycznych doświadczeń dydaktycznych, czyli konkretnych rozwiązań znajdujących zastosowanie w ramach procesów kształcenia, a których przedstawienie daje szansę na wymianę spostrzeżeń i wzajemną inspirację. Możliwość zobaczenia rzemiosła dydaktycznego wypracowanego przez różne ośrodki i jednostki akademickie pozwala zweryfikować własne rozwiązania, a czasami również spojrzeć na ten obszar z innego, nietypowego, punktu widzenia.

W wystąpieniu dr Katarzyny Prędkiewicz i dr Hanny Sikacz z Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu pt. „Wykorzystanie elementów e-learningu do prowadzenia zajęć z przedmiotu ocena efektywności inwestycji” zaprezentowano m.in. wartościowe doświadczenia i wnioski z wykorzystania metod e-learningowych w nauczaniu oceny efektywności inwestycji. Pojawiła się interesująca refleksja, iż w przypadku niektórych zagadnień (przedmiotów) najlepsze rezultaty uzyskuje się łącząc tradycyjne techniki dydaktyczne i rozwiązania e-learningowe (blended learning). Warto pamiętać o tym projektując programy nauczania, czy przedmioty uwzględniające formy elektroniczne i weryfikować ich adekwatność metodyczną w konkretnych zastosowaniach.

Jedną z bardziej istotnych kwestii napotykanych w procesie dydaktycznym jest praca nad postawami studentów względem określonych zjawisk i problemów. Możliwość przeżycia w ramach zajęć określonej sytuacji daje zdecydowanie większe szanse na jej zrozumienie i przejęcie świadomej postawy. Temat ten podjęła w swoim wystąpieniu mgr Magdalena Walczak z Wyższej Szkoły Bankowej we Wrocławiu, która zajęła się „Wykorzystaniem gry opartej na dylemacie więźnia do zobrazowania złożoności zagadnień podatkowych”. Zaprezentowano zarówno samą mechanikę tego rozwiązania dotyczącego sprzeczności między interesem ogółu a interesem indywidualnym, jak i doświadczenia z jego wykorzystania.

Bardzo istotnym elementem z punktu widzenia nadchodzących zmian, związanych z wprowadzaniem Krajowych Ram Kwalifikacji, jest uwzględnianie w ramach efektów kształcenia kompetencji personalnych i społecznych, których do tej pory zwykle nie akcentowano. Kwestia ta została podniesiona przez przedstawicieli Katedry Bankowości Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu – dr. Adama Nosowskiego oraz dr Justynę Zabawę, w re-

feracie „Kreowanie kompetencji personalnych i społecznych – praca grupowa w ramach ćwiczeń z przedmiotu „zarządzanie instytucjami kredytowymi”. W interesujący sposób odniesiono się do efektów kształcenia oraz wskazano na przykładzie wybranego przedmiotu i konkretnych metod jak można zakładać cele osiągnąć. Ponadto zwrócono uwagę na specyficzne uwarunkowania form pracy grupowej, która w naturalny sposób może wspierać nabywanie tego typu kompetencji przez studentów. Zebrane doświadczenia, a także wyniki ankiet ewaluacyjnych mogą stanowić inspirację przy budowaniu nowych programów kształcenia czy doskonaleniu oferty dydaktycznej. Podstawowym celem tej serii konferencji jest inspirowanie i stymulowanie zmian w dydaktyce kierunków finansowych. Przedstawiane referaty oraz artykuły zamieszczone

w wydanych materiałach konferencyjnych pokazują, iż spektrum podejmowanych w tym obszarze inicjatyw, badań oraz projektów jest zróżnicowane. Wszystkie one jednak dowodzą, iż kadra dydaktyczna kierunków finansowych jest świadoma czynników zmian oraz ich zróżnicowania i potrafi w kreatywny sposób się z nimi zmierzyć. Konferencja d-finanse to forum wymiany zdobywanych doświadczeń i element sprzyjający integracji środowiskowej również w aspekcie dydaktycznym. Stąd też inicjatywa ta, jako źródło bardzo cennych inspiracji w obszarze dydaktyki na kierunkach finansowych, powinna być kontynuowana w kolejnych latach.

Dr Adam Nosowski i dr Justyna Zabawa  
pracują w Katedra Bankowości UE Wrocław  
(www.d-finanse.ue.wroc.pl)

## PRZEMIANY WE WSPÓŁCZESNYCH KORPORACJACH

**Zasadnicze zmiany następujące w gospodarce światowej od drugiej połowy lat 70., które określone są jako jej globalizacja, spowodowały znaczny wzrost znaczenia korporacji transnarodowych (KTN). Ich działalność oparta jest na rozbudowanych sieciach poziomych powiązań wewnętrznych i zewnętrznych. Próby objaśnienia tych zjawisk znalazły swój wyraz w tzw. postmodernistycznych teoriach zarządzania KTN, o których rozmawiamy z prof. Janem Rymarczykiem.**



**Powstanie koncernów KTN było jednym z efektów rewolucji przemysłowej. Proszę nam wyjaśnić czy wszechobecna globalizacja równie intensywnie wpłynęła na ich rozkwit?**

W literaturze przedmiotu dyskusyjnym jest problem czy ekspansja KTN była przyczyną globalizacji, czy też globalizacja spowodowała rozwój i wzrost KTN. Możliwe jest, że rację mają twierdzący, że globalizacja i KTN rozwijały się równolegle, wzajemnie oddziaływując na siebie<sup>1</sup>. Zatem historia globalizacji jest historią KTN. Warto jednak zaznaczyć, że globalizacja nie jest zjawiskiem wyłącznie związanym z ostatnimi dekadami, zmianami polityczno-ekonomicznymi i rozwojem Internetu.

**Czy może więc nam Pan Profesor przybliżyć historię KTN?**

Przykłady embrionalnych KTN można znaleźć już w kolonizacyjnej aktywności Fenicjan, Rzymian, a nawet w bardziej starożytnych cywilizacjach Bliskiego i Środkowego Wschodu, Chin i prawdopodobnie Południowej Ameryki<sup>2</sup>. Niewielkie inwestycje zagraniczne towarzyszące wymia-

nie handlowej i operacjom finansowym w Średniowieczu związane były głównie z działalnością Ligi Hanzeatyckiej, którą tworzyli kupcy niemieccy z siedzibą w Lubecie, z Merchant z Adventures – konsorcjum angielskich kompanii włókienniczych oraz z bankowymi i handlowymi „domami” włoskimi wśród, których najbardziej znane były należące do rodziny Medyceuszy z Florencji i Fuggerów z Augsburga.

**Wielkie odkrycia geograficzne Krzysztofa Kolumba, Ferdynanda Magellana, Vasco da Gama, Bartolomea Diasa i innych pod koniec piętnastego i w początkach szesnastego wieku stanowiły nowy impuls do rozwoju przedsiębiorstw międzynarodowych.** Wytyczenie nowych szlaków handlowych i poprawa warunków komunikacyjnych ułatwiły zakładanie kolonialnych przedsięwzięć inwestycyjnych przez zachodnioeuropejskie **kompanie handlowe**, przede wszystkim w Indiach, Ameryce Północnej, Dalekim Wschodzie i w Afryce. Do najważniejszych należały: holenderska kampania wschodnioindyjska (Dutch East India Company)<sup>3</sup>, Brytyjska Korporacja Wschodnioindyjska (British East India Company), Kompania Cukru Trzciniowego (Muscovy Company), Kompania Zatoki Hudsona (Hudson's Bay Company), Kompania Wirginii (Virginia Company), Kompania Zatoki Massachusetts (Massachusetts Bay Company) i Królewska Kompania Afrykańska (Rogal Africal Company).

**Kolejne przyspieszenie w rozwoju przedsiębiorstw międzynarodowych spowodowane było rewolucją przemysłową, która zasadniczo zmieniła sposób produkcji i transportu.**

Tak. Nowe wynalazki, jak maszyna parowa, a także wiele innych zastosowanych w hutnictwie, włókiennictwie i energetyce, umożliwiły zwiększenie skali produkcji i obniżenie jej kosztów. Przejście od produkcji manufakturowej do fabrycznej oznaczało postęp nie tylko w sposobie wytwarzania, ale także w organizacji i zarządzaniu produkcją oraz w relacjach społecznych.

**Kapitalizm kupiecki został zastąpiony kapitalizmem przemysłowym. Zjawiska te sprzyjały rozwojowi handlu oraz migracji ludzi i kapitału. Efektem było powstanie pierwszych, wielkich przedsiębiorstw międzynarodowych, które kojarzone są m.in. z takimi nazwiskami jak: W. Cockerill z Wielkiej Brytanii, który założył w Prusach fabrykę maszyn do produkcji tekstyliów, S. Colt z USA, który w Wielkiej Brytanii podjął produkcję broni, J. Ford, który zbudował zakład produkcji gumy w Szkocji, E. I. du Pont z Francji, który w USA założył filię zajmującą się produkcją prochu strzelniczego<sup>4</sup>.**

Po wojnach napoleońskich wielu Brytyjczyków zainwestowało we Francji w przemyśle tekstylnym i w hutnictwie. Z kolei sporo kapitału szwajcarskiego w formie bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) napłynęło do przemysłu tekstylnego we Włoszech. Banki Rothschildów, Lazara i Baringa realizowały szereg projektów w infrastrukturze finansowej w Europie i USA, a Oriental Bank Corporation był przez dziesiątki lat najważniejszym brytyjskim bankiem w Azji. Europejskie kampanie rolnicze kupowały ziemie w USA i zakładały tam duże farmy. **Za pierwszą amerykańską korporację uważa się I. M. Singer and Company (później Singer Manufacturing Company) założoną w 1851 r., która w krótkim czasie rozwinęła sieć filii w Europie, Australii, Indiach, Północnej Afryce, Nowej Zelandii i Kanadzie.**

**W ostatnich dekadach XIX wieku i w okresie przed I wojną światową nastąpiła faza wprowadzania do produkcji nowych innowacji technologicznych. Jaki ona miała wpływ na rozwój istniejących i powstawanie nowych KTN?**

Nowa fala technologicznych innowacji, zwana drugą rewolucją przemysłową, spowodowała znaczne zmiany w produkcji, transporcie i komunikacji. Ich efektem było zwiększenie zdolności przedsiębiorstw do eksploatacji obcych rynków, obniżyły jej koszty i zwiększyły opłacalność. **W tym okresie powstały KTN, obecnie zaliczane do wiodących, m.in.: Bayer, Nestlé, Michelin, Solvay, Levi Brothers (Unilever), General Electric, American Tobacco, International Paper, Standard Oil, Levi Strauss, LM Ericsson, Coca-Cola, Dunlop, Philips, Goodyear Tire and Rubber, Fiat, Renault, Steel Group, Eastman Kodak, Steel Group, Ford, Kellogg, L'Oréal, Bosh, General Motors, IBM i Western Electric.**

**W okresie międzywojennym (1918-1939) miało miejsce osłabienie międzynarodowej działalności przedsiębiorstw?**

Tak. Wpłynęły na to konsekwencje ekonomiczne i polityczne I wojny światowej oraz kryzys lat 1929-1933. W zasadzie tylko Stany Zjednoczone Ameryki wyszły z wojny niedotknięte jej negatywnymi skutkami. Pomimo dalszego technologicznego i organizacyjnego rozwoju produkcji jej międzynarodowe rozprzestrzenianie się było ograniczone polityką protekcyjną i działaniami międzynarodowych kar-

teli. Tylko w 1930 r. wartość światowych BIZ była większa niż bezpośrednio przed wybuchem wojny. KTN kontynuowały jednak ekspansję, zakładały liczne filie zagraniczne w „starych” i „nowych” krajach oraz podejmowały działalność w nowych branżach, takich jak: przemysł naftowy, metale nieżelazne i fosfaty. **Był to także okres „dojrzenia” amerykańskich KTN oraz pojawienia się filii japońskich kompanii w USA i Europie. Do najważniejszych KTN, które powstały w tym okresie należą m.in.: Hewlett Packard, Chrysler, Metro Goldwyn-Mayer, Motorola, Toyota Motor, IKEA, Volkswagen, Nissan, Polaroid, Daimler Benz i Unilever.**

**Po II wojnie światowej przepływ kapitału był w zasadzie jednokierunkowy, tj. z USA do Europy Zachodniej i częściowo do Japonii.**

Było to determinowane skutkami wojny, które pozbawiły te kraje wielu inwestycji zagranicznych, posiadanych zasobów kapitałowych oraz zmusiły do przeznaczenia znacznych środków na odbudowę gospodarek. Międzynarodowej ekspansji amerykańskich KTN sprzyjała również polityka finansowego wspierania tych krajów, przez USA (Plan Marshalla) co związane było z rywalizacją o wpływy w nich z ZSRR.

Okres po II wojnie światowej zwykle dzielony jest na dwie fazy<sup>5</sup>. Pierwsza faza obejmowała mniej więcej dwie dekady i oznaczała dominację amerykańskich KTN, które stanowiły około dwóch trzecich istniejących w tym czasie. Drugą fazę powojennego rozwoju, której początek przypada na drugą połowę lat 70 charakteryzują zasadnicze zmiany w gospodarce światowej (czyli w otoczeniu zewnętrznym KTN) o charakterze technicznym, technologicznym, politycznym, ekonomicznym i socjo-psychologicznym, które zapoczątkowały procesy globalizacji. Spowodowały one zmniejszenie znaczenia korporacji amerykańskich na rzecz europejskich i japońskich, a później także pojawienie się KTN z rozwijających i podlegających transformacji systemowej krajów, w tym głównie z Azji (Hong Kong, Tajwan, Singapur, Chiny, Korea Południowa, Malezja, Indie), z Republiki Południowej Afryki, Meksyku, Brazylii i Rosji. Wpływały one także na gruntowną zmianę ich strategii, organizacji i lokalizacji, przyspieszały ich ekspansję i zwiększały ekonomiczne a także polityczne, społeczne i kulturowe znaczenie.

**Na początku lat 80. wiele KTN podjęło restrukturyzację swojej działalności i systematycznie ewoluowało w globalne firmy, korzystając ze sprzyjających im egzogenicznych zmian, w tym przede wszystkim światowej liberalizacji przepływów gospodarczych i możliwości jakie stwarzały im przełomowe wynalazki w komunikacji i transporcie.**

Model organizacyjny oparty na istnieniu w dużym stopniu autonomicznych filii, które głównie zajmowały się montażem końcowych produktów z dostarczanych z centrali części, był stopniowo zastępowany przez kompleksową

globalną produkcję sieciową<sup>6</sup>. Konfiguracja jej rosła uzależniona była od różnic w absolutnych kosztach produkcji, w tym przede wszystkim siły roboczej. Rosnące znaczenie i siła związków zawodowych w krajach wysoko rozwiniętych po II wojnie światowej wpłynęły bowiem na znaczny wzrost kosztów pracy. Zatem dążenie KTN do efektywności, a później także do pozyskania strategicznych aktywów w stosunku do wcześniej priorytetowych inwestycji poszukujących rynków i zasobów, stawało się coraz ważniejsze i było podstawowym powodem zagranicznej ekspansji KTN.

### Jaka jest rola filii w rozwoju KTN?

Zarówno krajowe, jak i zagraniczne filie stanowiły ogniwa sieci realizujące poszczególne elementy procesu składającego się na międzynarodowy łańcuch tworzenia wartości (rys.). Ich rola w wielu korporacjach była zróżnicowana ze względu na posiadane zasoby i kompetencje oraz lokalizację. W krajach niskopłacowych przede wszystkim wytwarzały one poszczególne części końcowego wyrobu lub go montowały. Tam gdzie istniały zasoby taniej siły roboczej z wyższym wykształceniem (Indie, Irlandia, Polska itd.) KTN tworzyły także call center i back office oraz realizowały bardziej skomplikowane zadanie. Wykazywały one przy tym dużą elastyczność dostosowując swoje formy organizacyjne i struktury oraz miejsca lokalizacji do zmian w środowisku, technologii i wyzwań natury społecznej. Likwidacji jednych filii, towarzyszyło powstanie innych – miał miejsce stały proces inwestowania i dezinvestycji.

Wraz ze wzrostem znaczenia badań B+R jako podstawowego źródła innowacji umożliwiających uzyskanie przewagi konkurencyjnej, zwiększyło się znaczenie filii, posiadających warunki do ich rozwoju i usytuowanych w sprzyjającym im otoczeniu. Jeśli początkowo B+R umiejscowione były w centrali, to później przekazywane były do filii, które mogły korzystać poprzez efekty spill-over ze specjalistycznej wiedzy i know how otoczenia. Stąd też dążenie KTN do tworzenia filii w miejscach usytuowania klastrów wysokiej technologii.

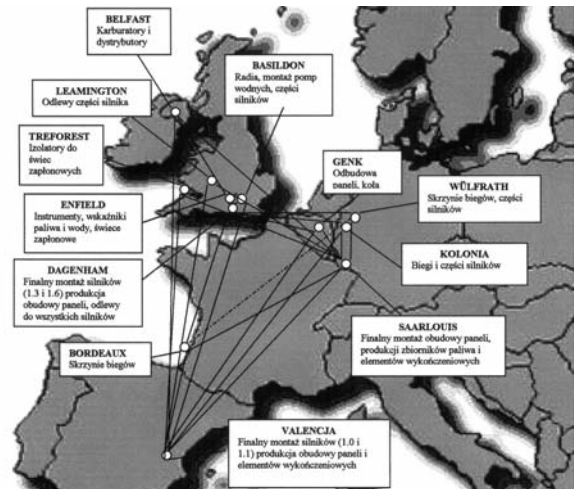
Zróżnicowana rola filii spowodowała pojawienie się nowego zjawiska w zarządzaniu KTN. Jeśli w przeszłości podejmowanie decyzji miało charakter hierarchiczny to współcześnie coraz większe znaczenie zyskuje subsydiarność. „Centrala KTN rosła przypomina kontrolera systemu wzajemnie powiązanych działań tworzących wartość dodaną, których struktura i organizacja stale dostosowywana jest do egzogenicznych determinant oraz jej priorytetów i strategii”<sup>7</sup>.

### Od wczesnych lat 90. można obserwować postępującą restrukturyzację działalności dużych zdywersyfikowanych KTN.

Mają one na celu koncentrację na „podstawowych kompetencjach” (core competences)<sup>8</sup>. Te KTN podjęły analizę łańcucha tworzenia ich wartości wykorzystując bench-

marking w celu identyfikacji tych czynności, w których posiadają wyjątkowe przewagi. Podejmowane na tej podstawie decyzje zmierzały do ich ochrony i rozwoju oraz przekazywania do realizacji na zewnątrz przez niezależne podmioty tych czynności, w których nie posiadały takich przewag – które mogły być taniej lub lepiej – przez nie realizowane. Sprzyjało temu wprowadzenie nowych metod produkcji

Wewnętrzne sieci powiązań przy produkcji samochodów  
Ford Fiesta



Źródło: M. Bradshaw i in. World Regional Geography. Mc Graw Hill. Baston i in. 204, s. 38.

**Efektorem szeregu decyzji „wykonać samemu lub kupić” (make or buy decisions) było powstanie sieci kontraktowych i kooperacyjnych powiązań pomiędzy KTN, a zlokalizowanymi w różnych krajach wykonawcami zleconych czynności. Outsourcing, który początkowo dotyczył prostych czynności, takich jak: ochrona, sprzątnięcie, konserwacja, stopniowo objął bardziej skomplikowane czynności, jak: księgowość i informatyka, a nawet elementy B+R.**

Trzeci rodzaj sieci tworzonych przez współczesne wielkie KTN to **alianse strategiczne**, czyli porozumienia o współpracy pomiędzy wielkimi firmami z różnych krajów, które są konkurentami. Celem ich jest realizacja dużych przedsięwzięć, które wspólnie mogą być taniej, szybciej i lepiej przeprowadzane. Jest to nowe zjawisko, które wpłynęło na zmianę charakteru współczesnej międzynarodowej konkurencji.

**We współczesnym rozwoju KTN zasadnicze znaczenie odgrywają także fuzje i przejęcia (merger and acquisition: M&A).**

Ich liczba sięga rocznie wielu tysięcy, odgrywają one obecnie większą rolę niż tworzenie nowych jednostek produkcyjnych lub usługowych od podstaw (*green-field investment*). Istotnie zmieniły one także strategię, strukturę i zakres działania KTN, a także przyczyniły się do zwiększenia ich udziału w sferze usług, np. wcześniej zarezerwowanych dla przedsiębiorstw krajowych, takich jak: telekomunikacja, bankowość, usługi użyteczności publicznej i inne.

**W przeszłości przedsiębiorstwa międzynarodowe postrzegane były jako wielkie firmy, obecnie coraz częściej ich kryteria spełniają także małe i średnie podmioty gospodarcze, czyli mikrokorporacje międzynarodowe (*micro-multinationals*).** Szczególnym ich przypadkiem są tzw. „globalne od urodzenia” (*born globals*). Jest to nowy rodzaj przedsiębiorstw, które powstają i funkcjonują głównie w wirtualnej rzeczywistości dzięki Internetowi i takim jego narzędziom jak Google, Yahoo, Amazon, Ebay czy MSN.

**Liczba przedsiębiorstw uznawanych za korporacje transnarodowe według definicji UNCTAD, stale rośnie.**

To prawda. Jeśli w 1970 r. szacowano, że jest ich około 7 tys., to w 1995 r. było ich już około 40 tys. z 250 tys. filii, w 2005 r. 70 tys. z 770 tys. filii i liczba ta wzrosła do 82 tys. z 810 tys. filii w 2009 r.<sup>9</sup> Szacunki dotyczące ich udziału w światowej gospodarce znacznie odbiegają od siebie. Na ich podstawie przyjmując, że udział KTN w tworzeniu światowego PKB wynosi około 40%, w produkcji światowej około 70%, w handlu światowym ponad 80%, w tym 90% w światowym handlu technologiami i *know how*, w globalnych nakładach na B+R ponad 60% i ponad 80% w globalnych przepływach inwestycji bezpośrednich<sup>10</sup>.

**Do najważniejszych rankingów KTN należą te publikowane co roku przez UNCTAD w „World Investment Report”, w „World Investment Directory”, w czasopiśmie „Fortuna”, gdzie podany jest wykaz 500 największych potęg handlowych tzw. lista Global 500 i w czasopiśmie „Business Week”. Jakie są w nich parametry ocen?**

W literaturze przedmiotu ranking KTN najczęściej sporządzany jest według: wartości przychodów z ich sprzedaży, wartości aktywów zagranicznych za granicą, stopnia transnacionalizacji, wartości rynkowej, wartości marek i wartości nakładów na B+R. Niekiedy bierze się pod uwagę wytworzoną przez nich wartość dodaną i wydatki na B+R i porównuje się je z odpowiednimi wielkościami dla poszczególnych krajów, co prowadzi do wniosku, że potęga ekonomiczna największych z nich jest większa niż wielu nawet średniej wielkości państw. Rankingi sporządzane są w wielu przypadkach odrębnie dla niefinansowych KTN i związanych z działalnością finansową oraz pochodzących z krajów wysoko rozwiniętych, rozwijających się i podlegających transformacji systemowej.

**Według „Fortuna” z 2010 r. największą potęgą handlową była powszechnie znana sieć supermarketów Wal-Mart-Stories z obrotami ponad 408 mld USD,** a na kolejnych miejscach były trzy korporacje paliwowe tj. Royal Dutch Schell, Exxon Mobil i BP, a następnie Toyota Motor, Japan Post Holdings, Sinopec, State Grid Axa i China National Petroleum<sup>11</sup>.

**W 2008 r. największe aktywa za granicą posiadał General Electric – ponad 401 mld USD, a następnie Royal Dutch Schell, Vodafone Group, BP, Toyota Motor, Exxon Mobil Total, E. On Electricite De France i Arcelor Mittal** (dane w tabeli). Natomiast ze względu na wskaźnik trans-

nacionalizacji kolejność przedstawiała się następująco: Xstrala PLL – ponad 93%, ABP, Nokia, Pernod Ricard, WPP Group, Vodafone Group, Linde, Anheuser Bush Inbev, Anglo American, i Arcelor Mittal.

**W grupie 100 przedsiębiorstw o największych aktywach za granicą najwięcej z nich reprezentowało przemysł przetwórczy i naftowy. Z USA pochodziło 17, z Francji i Wielkiej Brytanii po 15 z Niemiec 13, z Japonii 9 i z Szwajcarii 5. Oprócz kilkunastu przedsiębiorstw wszystkie pozostałe należą do Triady, a wśród nich zdecydowaną przewagę liczebną mają pochodzące z Unii Europejskiej. Na 100 krajów branych pod uwagę jest ich aż 59. Kilka przedsiębiorstw pochodzi z Chin i Azji Południowo-Wschodniej, natomiast nie ma wśród nich ani jednego z Europy Środkowej i Wschodniej.**

Brane pod uwagę w statystykach i opracowaniach 100 lub 500 korporacji transnarodowych stanowi tylko ułamek procenta liczby wszystkich, tym niemniej ich znaczenie jest rozstrzygające w wielu sferach biznesu międzynarodowego. Dlatego analiza zmian zachodzących w przedsiębiorstwach międzynarodowych, ich znaczeniu i wpływie na otoczenie, nie tylko ekonomiczne, koncentruje się właśnie na nich.

**Jaki będzie dalszy kierunek rozwoju KTN?**

Występuje tendencja do przypisywania cech wiodących KTN całej ich populacji zwłaszcza, że pozostałe w takim zakresie jak umożliwiają im to posiadane zasoby i kompetencje starają się je naśladować, a procesy akumulacji zysków oraz fuzji i przejęć prowadzą do wzrostu liczby dużych międzynarodowych przedsiębiorstw. Proces ten oczywiście nie jest jednokierunkowy – powstawaniu i rozwoju jednych towarzyszy upadek innych, ale per saldo, jak wynika to ze statystyk, liczba i rozmiary przedsiębiorstw międzynarodowych ulega zwiększeniu. Nie ma żadnych powodów sądzić, że ten długookresowy trend ulegnie odwróceniu. Może on natomiast i z pewnością będzie ulegał spowolnieniu, a nawet załamaniu lub przyspieszeniu w zależności od kompleksu trudno przewidywalnych zjawisk, które decydują o hossie i bessie.

**Czy opisane przemiany, które nastąpiły w działalności KTN, szczególnie od początku lat 90. spowodowały podjęcie prób teoretycznego ich ujęcia?**

Oczywiście, ich efektem jest powstanie nowych teorii zarządzania. Należą do nich postmodernistyczne objaśnienia zarządzania międzynarodowym przedsiębiorstwem. Oznaczają one przewartościowanie dotychczasowych, często opartych na monokausalnym ujęciu ich zasad<sup>1</sup>. Uważa się, że rosnąca kompleksowość, niespójność i turbulentność warunków otoczenia, wynikająca z głęboko sięgających i trwałych politycznych, ekonomicznych i kulturowych, a przede wszystkim technicznych i technologicznych zmian, wymaga pluralistycznego podejścia opartego w szczególności na:

- redefinicji znaczenia przestrzeni w biznesie,
- kompresji czasu procesów biznesowych,
- indywidualizacji preferencji.

**Transnarodowe korporacje z największymi aktywami zagranicą i największym wskaźnikiem transnacionalizacji w 2008 r.**

Pozycja ze względu na wskaźnik transnacionalizacji	Aktywa za granicą	Korporacja	Kraj macierzysty
1	75	General Electric	Stany Zjednoczone
2	32	Royal Dutch/Schell Group	Wielka Brytania
3	6	Vodafone Group Plc	Wielka Brytania
4	20	BP PLC	Wielka Brytania
5	74	Toyota Motor Corporation	Japonia
6	42	ExxonMobil Corporation	Stany Zjednoczone
7	27	Total SA	Francja
8	67	E. On	Niemcy
9	90	Electricite De France	Francja
10	10	ArcelorMittal	Luksemburg
11	53	Volkswagen Group	Niemcy
12	64	GDF Sues	Francja
13	8	Anheuser-Busch Inbev SA	Holandia
14	59	Chevron Corporation	Stany Zjednoczone
15	33	Siemens AG	Niemcy
16	71	Ford Motor Company	Stany Zjednoczone
17	62	Uni Group	Włochy
18	39	Telefonia SA	Hiszpania
19	79	Deutsche Telekom AG	Niemcy
20	37	Honda Motor Co Ltd	Japonia
21	70	Daimler AG	Niemcy
22	77	France Telecom	Francja
23	88	Conocophillips	Stany Zjednoczone
24	63	Iberdrola SA	Hiszpania
25	18	Hutchison Whampoa Limited	Hong Kong, Chiny
26	36	Eads NV	Francja
27	11	Nestle SA	Szwajcaria
28	78	BMW, AG	Niemcy
29	55	Procter & Gamble	Stany Zjednoczone
30	97	Wal-Mart Stores	Stany Zjednoczone
31	21	Roche Group	Szwajcaria
32	96	Mitsubishi Corporation	Japonia
33	48	Sony Corporation	Japonia
34	56	Nissan Motor Co Ltd	Japonia
35	40	Grupferrovia	Hiszpania
36	92	RWE Group	Niemcy
37	1	Xsrate PLC	Wielka Brytania
38	50	IBM	Stany Zjednoczone
39	57	Sanofi-aventis	Francja
40	3	Nokia	Finlandia
41	16	Lafarge SA	Francja
42	72	Pfizer Inc	Stany Zjednoczone
43	45	Mitsui & Co Ltd	Japonia
44	58	Hewlett Packard	Stany Zjednoczone
45	85	Rio Tinto Plc	Wielka Brytania
46	9	Anglo American	Wielka Brytania
47	47	Veolia Environnement SA	Francja
48	100	CITIC Group	Chiny
49	35	Compagnie De Saint-Gobaint SA	Francja
50	41	Novartis	Szwajcaria

Tabela została skrócona, zamieszczono tylko dane dla 50 korporacji. Całą tabelę zamieścimy na stronie [WWW.portal.ue.wroc.pl](http://WWW.portal.ue.wroc.pl)  
 Źródło: World Investment Report. UNCTAD. New York – Genewa 2010.



Przewyciężenie przestrzennych i narodowych barier oraz zmniejszenie znaczenia odległości powoduje, że przedsiębiorstwa w coraz większym stopniu angażują się w konkurencję globalną, która zmusza je do rekonfiguracji ich działalności tworzącej wartość.

Ich łańcuchy tworzenia wartości rozciągają się na coraz większą liczbę krajów i stale zmienia się ich konfiguracja i zasady koordynacji. Dążenie do osiągnięcia globalnej efektywności intensyfikuje procesy *outsourcingu* i *offshoringu*. Ich wewnętrzne sieci powiązań ulegają zmianie. Likwidowane są jedne ogniwa i powstają nowe odgrywające różną rolę w całej organizacji. Przedsiębiorstwa coraz częściej uczestniczą w zewnętrznych, elastycznych sieciach, takich jak: *joint venture* i aliansy strategiczne i innych *ad hoc* powiązaniach, które pozwalają im osiągać większą przewagę w globalnej konkurencji.

### **Czy przy wspomnianej już nieciągłości, niespójności i niestabilności otoczenia istnieje jakiś newralgiczny czynnik dla modyfikacji strategii zarządzania KTN?**

Czynnikiem krytycznym dla rosnącej konieczności rozwoju elastycznych strategii zarządzania jest czas. Niezwykle przyspieszenie procesów rozwoju gospodarczego determinowane rewolucją naukowo-techniczną i skróceniem czasu pomiędzy kolejnymi ważnymi wynalazkami, przy wspomnianej już nieciągłości, niespójności i niestabilności otoczenia powoduje, że trwałość wewnętrznych i zewnętrznych konfiguracji KTN jest coraz krótsza, a linearne, przyczynowo-skutkowo związki wskutek chaotycznego rozwoju ulegają szybszemu rozpadowi. W związku z tym stosowane w przeszłości rozwiązania są coraz mniej ważne. **Wymagana jest orientacja na przyszłość, czyli ciągłe generowanie wiedzy organizacyjnej, jej gromadzenie i przekazywanie jednostkom przedsiębiorstwa do wykorzystania w celu zwiększenia przewagi konkurencyjnej korporacji jako całości.**

### **Dodatkowo indywidualizacja preferencji stanowi kolejny motyw przewodni postmodernistycznego podejścia do zarządzania KTN.**

W opozycji do tezy T. Levitta, mówiącej że występuje generalny trend do homogenizacji świata uważa się, że współczesny rozwój charakteryzuje raczej globalizacja różnorodności kulturowej<sup>1</sup>. Procesy globalizacji umożliwiają porównywanie różnych kultur i ich wzajemne przenikanie. Upowszechnieniu się akceptacji uniwersalnych ludzkich wartości towarzyszą nadal różne poglądy, postawy, tradycje, zwyczaje, które nie wydają się zanikać w wyniku „spłaszczenia świata” i powstawanie „globalnej wioski”. Natomiast występuje zjawisko rosnącego zastępowania różnic między międzynarodowymi kulturami, na rzecz różnicowania w subkulturach i wewnątrz kulturowych cech personalnych (jak np. zawód, wiek, warstwa społeczna). Wydaje się, że te różnice w obrębie poszczególnych społeczeństw są znacznie większe aniżeli różnice pomię-

dzy społeczeństwami traktowanymi jako całość. Dla KTN wynika z tego wskazanie indywidualizacji strategii nie według krajów czy regionów, ale i międzynarodowych subkultur.

**Charakterystyczną cechą postmodernistycznych teorii zarządzania KTN jest wyraźne odejście od leżącego u podstaw szeregu wcześniejszych teorii statycznego i dychotomicznego podejścia wyróżniającego strategię globalną albo lokalną, zróżnicowanie albo unifikację, integrację albo dostosowanie oraz wskazanie na konieczność symultanicznego zastosowania zróżnicowanych strategii w różnych obszarach działalności przedsiębiorstwa, sferach biznesu, regionach i stadiach internacjonalizacji. Wysoki stopień abstrakcyjności tych innowacyjnych teorii powoduje, że mogą być traktowane tylko jako pewne wskazania kierunków postępowania, a nie jako strategię działania w konkretnych warunkach określające zasady operacyjnej działalności KTN.**

- 1 Peter J. Buckley and M. Casson, *The Multinational Enterprise Revisited*. Palgrave Macmillan. London 2010, s. 10.
- 2 John H. Dunning and Sarianna M. Lundan, *Multinational Enterprises and the Global Economy*. Edward Elgar. Cheltenham, UK. Northampton, MA, USA 2008, s. 14 i n.
- 3 Holenderska Korporacja Wschodnioindyjska uważana jest za pierwszą na świecie korporację międzynarodową. Posiadała uprawnienia gwarantujące – mogła prowadzić wojny, zawierać traktaty pokojowe, bić własną monetę i zakładać kolonie. Emitowała też własne akcje.
- 4 John H. Dunning and M. Lundan, wyd. cyt., s. 153-154.
- 5 Tamże, s. 185-189.
- 6 E. Rugraff i in. (eds.) *Transnational Corporations and Development Policy*. Palgrave Macmillan. Basingstoke, Hampshire 2009, s. 10-11.
- 7 Cyt. za John H. Dunning and Sarianna M. Lundan, wyd. cyt., s. 190.
- 8 Tamże, s. 196-197.
- 9 World Investment Report. UNCTAD. New York – Genewa, różne roczniki.
- 10 Tamże, różne lata: John H. Dunning and Sarianna M. Lundan, wyd. cyt., s. 5-11.
- 11 L. Bartlett et.al. *Transnational Management*. McGraw-Hill. London 2003, r.s.: Zaorska, wyd. cyt., r.s.
- 12 D. Holtbrügge, Martin K. Welge, *Internationales Management*. Schäffer-Poeschel Verlag. Stuttgart 210, s. 88-89.
- 13 T. Levitt, „The Globalization of Markets” *Harvard Business review*, May-June 1983, s. 92-102.

## **ZRÓWNOWAŻONY ROZWÓJ A EKOLOGIA W POLSCE**

**12 KWIETNIA 2012 R.**



Serdecznie zapraszamy wszystkich czytelników oraz przyjaciół przyrody na konferencję merytoryczną połączoną z uroczystością wręczenia „Laurów Ekoprzyjaźni 2011” organizowaną przez Stowarzyszenie Ekonatura, która odbędzie się dnia 12 kwietnia 2012 r. na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu. Szczegóły uroczystości, regulamin oraz wnioski zgłoszeniowe znajdziecie Państwo na stronie internetowej Stowarzyszenia [www.ekonatura.org](http://www.ekonatura.org). Jednocześnie pragniemy poinformować, że Stowarzyszenie Ekonatura oraz czasopismo Ekonatura, obchodzić będzie na początku 2012 roku **Jubileusz 10-lecia** swego istnienia.

# Summer school

Poland 2011

**Choć latem mury naszej uczelni świecą pustkami, a kadra naukowa i studenci wyjeżdżają na zasłużone wakacje, to dla grupy zagranicznych studentów lipiec stał się okresem intensywnej nauki. Wszystko to dzięki projektowi Summer School Poland, który po raz czwarty realizowany był na Uniwersytecie Ekonomicznym we Wrocławiu.**

Karol Ludwiczak

W tegorocznej edycji trwającej od 2 do 16 lipca wzięło udział aż 43 uczestników z 18 krajów. Studenci przybyli zarówno z sąsiednich państw, takich jak: Niemcy, Czechy czy Ukraina, jak i dalekich, i egzotycznych: z Indii, Chin i Indonezji. Goszczenie tak zróżnicowanej grupy daje możliwość poznania innych kultur i religii, stawiając jednocześnie przed organizatorami wiele trudności, jak chociażby przygotowanie odpowiedniego menu. Wyzwaniem było również zintegrowanie tak wielokulturowej grupy, szczególnie uwzględniając wiek uczestników wahający się od 19 do 33 lat. Na szczęście dzięki przeprowadzeniu warsztatów integracyjnych szybko przełamano lody pozbywając się uprzedzeń i stereotypów.

Tematem przewodnim czwartej edycji szkoły letniej była „Przedsiębiorczość międzynarodowa w perspektywie środkowoeuropejskiej”. Zajęcia były prowadzone przez prof. Krzysztofa Jajugę, prof. Ryszarda Kłeczka, dr Monikę Hajdas, dr Mikołaja Klimczaka, dr Pawła Kuśmierczyka, dr Sylwię Przytułę, dr Joannę Radomską, dr Tomasza Słońskiego i dr Annę Witek-Crabb. Sluchacze uczestniczyli w wykładach, warsztatach i symulacjach biznesowych z dziedziny finansów, zarządzania i strategii, koncentrując się na zagadnieniach związanych z przedsiębiorczością w warunkach międzynarodowych. Uczestnicy zwrócili uwagę na niezwykle praktyczny charakter tych zajęć oraz ich innowacyjność. Poza obowiązkowym programem obejmującym 60 godzin zajęć dydaktycznych uczestnicy szkoły wzięli udział w gościnnym wykładzie profesora Pasquale Tridico (Roma Tre University) oraz prezentacji Barbary Kocowskiej (pełnomocnika Wojewody Dolnośląskiego ds. Przewodnictwa Polski w Radzie Unii Europejskiej).

Nowością w programie akademickim było stworzenie dwóch grup: Undergraduate i Postgraduate. Do pierwszej z nich zakwalifikowano studentów pierwszych lat studiów oraz osoby, które wcześniej nie studiowały kierunków ekonomicznych. W drugiej grupie znaleźli się absolwenci oraz studenci ostatnich lat studiów ekonomicznych. Podział taki stał się konieczny ze względu na rosnącą liczbę uczestników, a także ich zróżnicowanie pod względem wykształcenia.

Wizyta zagranicznych studentów była również okazją do porównania warunków studiowania w poszczególnych krajach. Choć nasza uczelnia wciąż prowadzi wiele inwestycji, to już teraz studenci między innymi z USA czy Belgii byli pod wrażeniem wyremontowanej części domu studenckiego Przegubowiec i budynku E, w którym odbywała się większość zajęć. Studenci wysoko ocenili ogólny poziom organizacji oraz jakość kształcenia na naszej uczelni.

Ponieważ Summer School Poland to szkoła letnia, obok zajęć akademickich zaplanowano bogaty program czasu wolnego pozwalający na poznanie kultury naszego kraju. Studenci wzięli udział w lekcji języka polskiego, poznali historię miasta dzięki wizycie w miejskim muzeum, podziwiali miasto z pokładu statku płynącego po Odrze. Wiele emocji budziły również rozgrywki sportowe i wizyta we Wrocławskim Parku Wodnym. W czasie weekendu uczestnicy odwiedzili Kraków oraz Obóz Koncentracyjny w Oświęcimiu. Polska w oczach uczestników okazała się w pełni europejskim krajem z wysokim poziomem usług, imponującymi centrami handlowymi i przyjaznymi ludźmi. Nie dziwi fakt, że wielu z uczestników rozważa ponowny przyjazd do naszego kraju, a jeden z uczestników gościł u nas już po raz trzeci.

## Uczestnicy o szkole letniej

### Andrii (Ukraina)

*Wziąłem udział w Szkole Letniej, ponieważ chciałem pogłębić swoją wiedzę z finansów i języka angielskiego oraz*





*zawrzeć nowe znajomości. Bardzo zainteresowała mnie tematyka zajęć, a ponadto bardzo chciałem odwiedzić Polskę, ponieważ podziwiam kulturę tego kraju. Poza zajęciami bardzo podobał mi się program czasu wolnego, a także atmosfera, jaka panowała wśród uczestników.*

#### **Jens (Belgia)**

*Do udziału w Szkole Letniej skłoniła mnie możliwość zdobycia punktów ECTS, a także chęć odkrycia zupełnie nowego dla mnie kraju. Ważnym elementem była również międzynarodowość tego projektu pozwalająca na poznanie ludzi z najdalszych zakątków świata. Mimo wakacji niemal codziennie braliśmy udział w zajęciach edukacyjnych, a jednak czerpaliśmy z nich wiele frajdy. Na pewno w głowie utkwi mi nocne życie we Wrocławiu, a także wspinali ludzie, z którymi spędziłem tutaj czas.*

#### **Chelsie (USA)**

*Przyjechałam do Wrocławia, ponieważ tutaj miałam okazję do uczestniczenia w interesujących zajęciach, a jednocześnie spędzenia wakacji w kompletnie nowym otoczeniu. Moja uczelnia prowadzi program wymian z polskimi uniwersytetami, więc już wcześniej poznałam wiele osób z tego kraju. Najbardziej podobała mi się równowaga między zajęciami akademickimi, a czasem wolnym. Każdy dzień był inny i pozwalał na ciekawe spędzenia czasu z ludźmi z całego świata.*

#### **Sierra (Chiny)**

*Program Szkoły Letniej był związany z moimi studiami, dlatego zdecydowałam się na udział właśnie w tej organizowanej przez Uniwersytet Ekonomiczny we Wrocławiu. Poza wiedzą, jaką tu zdobyłam, mogłam sprawdzić, jak będę sobie radziła studiując w zupełnie nowym kraju. Na szczęście nie było to zbyt trudne, ponieważ studenci z Polski, którzy się nami opiekowali, byli bardzo pomocni i przyjaźni. Z pewnością nie zapomnę mojej pierwszej wizyty w Europie, a także wspinalych ludzi, jakich tu poznałam.*

### **Dr Anna Witek-Crabb – pełnomocnik Rektora, koordynator ds. Szkoły Letniej**

Tegoroczna Summer School była już czwartą w historii naszej uczelni. Szkoła Letnia Uniwersytetu Ekonomicznego we Wrocławiu jest jedną z dwóch w Polsce – i niewielu w Europie – międzynarodowych szkół letnich z dziedziny ekonomii. Przez ostatnie cztery lata, wspólnie z zespołem studentów oraz przy wsparciu władz Uniwersytetu Ekonomicznego i wielu życzliwych pracowników,

udało się stworzyć stabilny projekt dydaktyczny, który trwale gości w kalendarzu roku akademickiego naszej uczelni, ale także znalazł już stałe miejsce na dydaktycznej mapie Europy. Z przyjemnością dane mi było obserwować rozwój tego projektu, od niewielkiego i pionierskiego przedsięwzięcia, do dobrze funkcjonującej organizacji średniej wielkości. W ciągu tych czterech lat gościliśmy na naszej uczelni blisko 130 studentów z 38 krajów, 5 kontynentów. W tym roku po raz pierwszy udało się uruchomić dwie ścieżki dydaktyczne dla studentów poziomu licencjackiego i magisterskiego.

Kierując tym projektem od początku moim marzeniem było, aby stawał się on wspólnym przedsięwzięciem całej społeczności akademickiej, dlatego wyjątkowo cieszą mnie sygnały świadczące o tym, że tak może być on postrzegany. W promocję Szkoły Letniej, poza entuzjastycznymi studentami angażują się także pracownicy uczelni, w tym profesorowie udostępniający swoje prywatne i zawodowe kontakty.



W tym miejscu szczególnie chciałabym podziękować Billowi Minskerowi za inspirację i promowanie projektu od samego początku, prof. Andrzejowi Kardaszowi za trwałe wsparcie i życzliwość oraz prof. Leszkowi Maciaszkowi i prof. Mieczysławowi Owocowi, dzięki którym rekomendacji i kontaktom udało się między innymi podpisać w tym roku pierwszą umowę o współpracy z ramach Szkoły Letniej z Hasselt University w Belgii. Dziękuję także za zaangażowanie i życzliwość wykładowcom zaangażowanym w pracę na rzecz Szkoły Letniej, studentom z zespołu, dzięki którym ten projekt staje się niezapomnianym przeżyciem dla przyjeżdżających uczestników oraz pracownikom administracji, szczególnie Działu Promocji oraz Rektoratu, bez których wsparcia trudno byłoby ten projekt dobrze przeprowadzić.

Zdjęcia: Agnieszka Szewczyk

# "My own company"

## Druga edycja konkursu: Wiedza ekonomisty w praktyce

Na Wydziale Gospodarki Regionalnej i Turystyki 5 kwietnia 2011 r. odbyła się druga edycja Konkursu pt.: „My own company”. Wzrastające zainteresowanie studentów udziałem w konkursie rokuje, że może się on stać stałym elementem życia akademickiego naszego Wydziału. W tym roku uczestnikami konkursu byli zarówno studenci studiów stacjonarnych, jak i niestacjonarnych, pierwszego i drugiego stopnia.

Iwona Bożydaj-Jankowska

Hanna Baurowicz-Fujak



Druga edycja konkursu mogła także i w tym roku liczyć na współpracę i wsparcie ze strony nauczycieli akademickich zatrudnionych na Wydziale GRiT. w Jury zasiadli: dr Jacek Welc – przewodniczący, dr Anna Baraniecka, mgr Tomasz Kołakowski – członkowie. Ich profesjonalna ocena prezentacji, konstruktywna krytyka, sugestie w wymiarze praktycznym – jak poprawić słabe strony prezentowanych firm, była odbierane przez uczestników konkursu i studentów stanowiących audytorium jak najlepszy wykład roku odkrywający tajniki praktycznych problemów pojawiających się w trakcie otwierania i rozwijania własnego biznesu. Szczególnie interesujące i cenne były informacje, jak problemów unikać, lub jeśli się zdarzą, jak sobie z nimi najskuteczniej poradzić.

Ten niekonwencjonalny dyskurs z zakresu wiedzy ekonomicznej był ucztą dla niedoświadczonych, przyszłych przedsiębiorców, a nauczycielom akademickim sprawił dydaktyczną radość. Studenci bowiem wyjątkowo sobie cenią wszelkie praktyczne, z życia wzięte odniesienie do teorii wiedzy o przedsiębiorstwie, zasad układania biznesplanu, sposobów badania rynku. Dla nich właśnie ten aspekt poszerzania wiedzy, a dopiero w drugiej kolejności nagroda rzeczowa, stanowi największy atut uczestniczenia w konkursie.

A ideą konkursu jest przedstawienie w języku angielskim, z pomocą prezentacji multimedialnych, pomysłu na własną firmę. W tym roku aspekt umiejętności językowych został dodatkowo uwypuklony, dwóch uczestników konkursu bowiem wykazało się doskonałą znajomością języka angielskiego. Byli to studenci pierwszego roku studiów niestacjonarnych, pierwszego stopnia: Grzegorz, (spędził 7 lat w Wielkiej Brytanii) oraz Jarek Skórzewski, (18 lat mieszkał w USA). Wystąpienia tych studentów były wielką „ucztą lingwistyczną” oraz pokazem obycia i swobody wypowiedzi w języku angielskim.

W drugiej edycji konkursu udział wzięli także: Paweł Błaszynski (II rok, studia stacjonarne, II stopnia), Magdalena Chapska (II rok, studia stacjonarne, II stopnia), Krzysztof Sos (III rok, studia stacjonarne, I stopnia), Konrad Walkowiak (II rok, studia stacjonarne, I stopnia).

Pierwszy wystąpił Grzegorz z prezentacją pt. „My Castle” – firma dzierżawiąca rusztowania budowlane – pomysł wydawałoby się zwyczajny, ale jednocześnie oryginalny, bo okazuje się, że niewielu spośród obecnych wiedziało, iż takie rusztowania można dzierżawić i uzyskiwać z tego satysfakcjonujące dochody.

Kolejny uczestnik, Konrad Walkowiak, przedstawił firmę o nazwie „Bowling Center” – centrum rekreacji. Pomysł na tego typu firmę zrodził się z obserwacji wzrastającej wśród jeleniogórczan potrzeby spędzania wolnego czasu w sposób aktywny i urozmaicony. Okazuje się, że ten typowo anglosaski sport można z powodzeniem przenieść na grunt słowiański, więc być może daje to podstawy do zastanowienia się jaki typowo polski sport można

OKNO NA ŚWIAT

byłoby spróbować wdrożyć do rzeczywistości brytyjskiej – pomysł na prezentację do trzeciej edycji konkursu za rok.

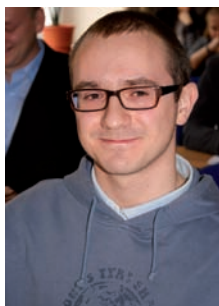
Następnie mieliśmy okazję obserwować prezentację pt.: „Maggy-Car”, przygotowaną przez Magdę Chapską, która zaplanowała otworzenie agencji wyręczającej szczęśliwego nabywcę samochodu z biurokratycznego kowrowodu rejestracji pojazdu. Pomysł szczególnie podobał się paniom na widowni, które w przeszłości musiały uporać się z machiną formalności po nabyciu nowego pojazdu. Zapewne gdyby widownia składała się wyłącznie z przedstawicielek tejże płci, prezentacja ta z pewnością zdobyłaby wszelkie możliwe laury za pomysłowość i skuteczność w ułatwianiu codziennego życia.

Kolejna prezentacja przeniosła nas w świat związany z rekreacją i fitnesssem, gdyż Jarek Skórzewski zaprezentował swój pomysł na firmę zajmującą się zapewnieniem relaksu dla ciała i duszy. Nazwa firmy to „Ultimate Fitness”. Nowatorski charakter propozycji wynikał z faktu, że fitness klub byłby otwarty 24 godziny na dobę, przez 7 dni w tygodniu. Pozostaje odpowiedź na pytanie czy w polskich warunkach taki biznes byłby opłacalny?

Paweł Blaszyński przedstawił projekt firmy konsultingowej w zakresie finansów i IT o nazwie „Consoft”. Pomysł połączenia finansów i IT w usługach konsultingowych był bardzo innowacyjny, zwłaszcza, że ktokolwiek starający się dziś o kredyt i mający do wyboru około 30 banków na rynku, prześcigających się w uatrakcyjnianiu oferty wie, iż musi poprosić doradcę finansowego o ekspertyzę, bo sam nie ma szans na wybranie optymalnej opcji, specyficznej dla swoich możliwości i potrzeb.



Grzegorz Cieleban



Konrad Walkowiak



Krzysztof Sos

Ostania prezentacja pt.: „Scar” Krzysztofa Sosa przeniosła nas do magicznej dziedziny zdobienia ciała i w świat muzyki. Pomysł na firmę dotyczył stworzenia studia oferującego tatuaże, piercing i scaring wraz z możliwością zakupu płyt CD (z repertuarem typu rock, heavy metal (oraz stylów pokrewnych) a także biletów na koncerty. Okazało się, że w Jeleniej Górze jest już dobrze prosperująca firma o takim profilu. Uczestnicy konkursu nie tylko byli oceniani przez jurorów, ale również przez koleżanki i kolegów, z którymi studiują. Przyznano nagrodę publiczności. Otrzymał ją Jarek Skórzewski za projekt „Ultimate Fitness”.

#### Finaliści konkursu to:

- 1 miejsce Grzegorz Cieleban – „My Castle”
- 2 miejsce Konrad Walkowiak – „Bowling Center”
- 3 miejsce Krzysztof Sos – „Scar”

Laureaci otrzymali m.in. dyplomy, nagrody książkowe (słowniki) oraz inne nagrody rzeczowe. Dodatkowo, fakt uczestnictwa w konkursie, laureaci będą mieli odnotowany w suplementie do dyplomu ukończenia studiów.

Mamy nadzieję, że studenci, którzy w tym roku byli tylko obserwatorami zmagania swoich kolegów, zdecydują się spróbować własnych sił w kolejnej edycji naszego konkursu, który odbędzie się za rok. Zapraszamy serdecznie i namawiamy: studenci nie zmarnujcie swojej szansy.

Organizatorzy konkursu dziękują wydawnictwu językowemu Pearson Longman i jego przedstawicielce Joannie Kołodko za ufundowanie nagród książkowych dla laureatów konkursu. Dobrze układająca się współpraca i pomoc dydaktyczno-naukowa Wydawnictwa Pearson Longman i jego pracowników jest niezwykle cenna dla edukacji studentów Wydziału GRiT.

# Egzaminy językowe

w pigułce



#### Aldona Chyb

- Jakie pani zna języki?
- Angielski.
- Chodziło mi o języki obce.

Powyższy fragment, ponoć prawdziwej rozmowy kwalifikacyjnej, daje do myślenia. Pokazuje nie

tylko znaczenie angielskiego we współczesnym świecie, ale również fakt, że deklarowana znajomość języka obcego już nie wystarczy. Należy ją udokumentować.

A zatem – uczysz się angielskiego od dziecka, ale tak naprawdę nie wiesz, na jakim go znasz poziomie? Chodzisz na kurs niemieckiego, ale nie do końca wiesz po co? Może znasz jakiś inny język obcy, a nie masz certyfikatu potwierdzającego realną kompetencję językową?

Kurs językowy zwieńczony międzynarodowym egzaminem uznawanym na całym świecie to doskonałe wyjście z sytuacji. Jak jednak nie pogubić się w nawale dostępnych na rynku certyfikatów? Co tak naprawdę daje posiadanie dyplomu znajomości języka?

Studium Języków Obcych Uniwersytetu Ekonomicznego oferuje imponującą liczbę certyfikowanych kursów kończonych międzynarodowymi egzaminami. W celu ułatwienia wyboru najwłaściwszego, „przykrojonego” do

indywidualnych potrzeb, proponujemy cykl przejrzystych przewodników po wiodących egzaminach z języków obcych organizowanych bądź współorganizowanych przez naszą uczelnię. Przedstawiamy w nim specyfikę każdego egzaminu, orientacyjne ceny, plusy i minusy oraz inne praktyczne uwagi.

W tym numerze język angielski, w kolejnych niemiecki, hiszpański, francuski, włoski i rosyjski.

## JĘZYK ANGIELSKI OGÓLNY

Egzamin	Poziom	Institucja egzaminacyjna	Cena	Opis egzaminu	Uwagi
<b>PET</b> Preliminary English Test	B1	University of Cambridge	265 zł	Test sprawdzający umiejętność posługiwania się językiem angielskim w pracy, szkole czy w sytuacjach towarzyskich, na poziomie średniozaawansowanym. Części egzaminu: czytanie i pisanie – 1,5 godz., słuchanie – 30 min., mówienie – 12 min.	Powszechnie uznawany za przyjemny i przystępny. Plusem jest to, że testuje znajomość autentycznego języka komunikacji. Minus – jest stosunkowo mało popularny w Polsce, gdzie wciąż pokutuje przekonanie, że egzaminy warto zdawać dopiero na wyższym poziomie.
<b>FCE</b> First Certificate in English	B2	University of Cambridge	490 zł	Sprawdza umiejętność posługiwania się angielskim w mowie i piśmie z naciskiem na codzienne sytuacje. Posiadacze dyplomu FCE potrafią także poruszać bardziej skomplikowane zagadnienia. Części egzaminu: czytanie – 1 godz., pisanie – 80 min., praktyczna znajomość języka (gramatyka i słownictwo) – 45 min., słuchanie – 40 min., mówienie – 14 min.	Jest od lat bardzo popularny, znany w 130 krajach. Bardzo rozpoznawalny również u nas, uznawany przez wiele uczelni i pracodawców za podstawowy dowód posiadania umiejętności posługiwania się językiem w pracy i podczas nauki. Wraz z ogólnym wzrostem poziomu znajomości języka wśród młodych Polaków, niektórym może się wydać mniej prestiżowy niż jeszcze kilka lat temu.
<b>CAE</b> Certificate in Advanced English	C1	University of Cambridge	510 zł	Certyfikat na poziomie zaawansowanym. Jego posiadacze potrafią płynnie posługiwać się językiem w większości sytuacji – na wyższej uczelni, w pracy, podczas spotkań towarzyskich. Osoby zdające CAE muszą także wykazać się umiejętnością odpowiedniego doboru stylu wypowiedzi do różnych sytuacji. Części egzaminu: czytanie – 1 godz. 15 min., pisanie – 1 godz. 30 min., praktyczna znajomość języka (gramatyka i słownictwo) – 1 godz., słuchanie – 40 min., mówienie – 15 min.	Dyplom o sporym prestiżu. Daje przepustkę do większości pracodawców w różnych branżach. Egzamin ma przyjazny, naturalny format. W Polsce do niedawna uznawany za bardzo trudny, obecnie pomalutku zyskuje opinię przystępnego. Egzamin wymaga solidnego, czasochłonnego przygotowania, trudno jest go zdać samoukiem, bez uczestnictwa w profilowanym kursie CAE.

Należy dodać, że na rynku usług lingwistycznych dostępnych jest wiele innych egzaminów potwierdzających kompetencje językowe. Niemniej w Studium Języków Obcych na naszym Uniwersytecie, po latach doświadczeń, dopracowaliśmy się takiej oferty, która naszym zdaniem najbardziej optymalnie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom.

Oferujemy – nie tylko zresztą studentom naszej uczelni – aż 25 rodzajów kursów językowych umożliwiających przystąpienie do 33 różnych egzaminów międzynarodowych. Wśród wrocławskich i ogólnokrajowych szkół językowych wyróżniamy się tym, że w jednym ośrodku skupiamy najwięcej międzynarodowych jednostek egzaminacyjnych!

Posiadamy licencje na przeprowadzanie egzaminów językowych takich prestiżowych instytucji, jak choćby:

- Londyńska Izba Przemysłowo-Handlowa
- Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa
- Paryska Izba Przemysłowo-Handlowa
- Instytut Cervantesa
- Instytut Goethego.

Współpracujemy również z innymi uczelniami, instytucjami i centrami egzaminacyjnymi.

Aldona Chyb jest starszym wykładowcą języka angielskiego w SJO, koordynatorką kursów i egzaminów z j. angielskiego, egzaminatorka LCCI IQ

## JĘZYK ANGIELSKI SPECJALISTYCZNY

Business English					
Egzamin	Poziom	Instytucja egzaminacyjna	Cena	Opis egzaminu	Uwagi
<b>EFB II</b> English for Business	B1/B2	LCCIIQ Londyńska Izba Przemysłowo-Handlowa	465 zł	Egzamin pisemno-ustny sprawdzający umiejętność posługiwania się językiem w sytuacjach zawodowych. Przeznaczony dla osób, które funkcjonują lub zamierzają funkcjonować w anglojęzycznej firmie. Części egzaminu: czytanie i pisanie – 2 godz. 30 min., mówienie – 13 min*.	Egzamin o wieloletniej tradycji i reputacji międzynarodowej. Bardzo praktyczny. Dyplom daje przepustkę do pracy w firmie. Przygotowanie do egzaminu wymaga rzetelnej i systematycznej pracy nad formami pisemnymi (list, raport, artykuł, memo, etc).
<b>EFB III</b> English for Business	B2/C1	LCCIIQ Londyńska Izba Przemysłowo-Handlowa	525 zł	Podobnie jak EFB II, sprawdza umiejętność posługiwania się językiem w obszarze biznesu. Osoby zdające egzamin na tym poziomie muszą dodatkowo umieć dobrać odpowiedni ton, formę i merytoryczną zawartość wypowiedzi ustnej i pisemnej, w zależności od wymagań sytuacji. Części egzaminu: czytanie i pisanie – 3 godz., mówienie – 15 min*.	Egzamin bardzo popularny, honorowany przez pracodawców na całym świecie. Idealny dla studentów i absolwentów uczelni ekonomicznych. Liczba czterech zadań do napisania w ciągu 3 godzin wymaga wprawy w operowaniu wymaganą formą i stylistyką – zaleca się udział w kursie przygotowawczym.
<b>SEFIC III</b> Spoken English for Industry and Commerce	B2	LCCIIQ Londyńska Izba Przemysłowo-Handlowa	696 zł	Egzamin SEFIC sprawdza umiejętność ustnego komunikowania się w sytuacjach biznesowych, z którymi kandydat styka się w życiu zawodowym. Części egzaminu: wstępna rozmowa z egzaminatorem – 5 min., czytanie – 15 min., słuchanie – 10 min., scenka rodzajowa (role play) – 5 min.	Idealny dla osób, które wolą mówić niż pisać po angielsku lub wiążą swoją przyszłość zawodową z komunikacją ustną w biznesie. Marka rozpoznawalna w całym świecie. Egzamin nie testuje umiejętności pisania. Wymaga natomiast umiejętności interpersonalnych.
<b>SEFIC IV</b> Spoken English for Industry and Commerce		LCCIIQ Londyńska Izba Przemysłowo-Handlowa	766 zł	Podobnie jak w przypadku egzaminu SEFIC III, jest to rozmowa z egzaminatorem z Wielkiej Brytanii, w trakcie której oceniana jest umiejętność płynnego mówienia, efektywnego słuchania, a także streszczenia tekstu. Części egzaminu: wstępna rozmowa z egzaminatorem – 5 min., prezentacja tematu wcześniej przygotowanego przez kandydata – 15 min., słuchanie – 10 min., czytanie – 10 min.	Jak wszystkie powyższe egzaminy biznesowe, ma utrwaloną międzynarodową reputację. Uznawany za elitarny, w rzeczywistości cieszy się na naszej uczelni wysoką zdawalnością. Chętnie wybierany przez osoby planujące międzynarodową przyszłość w biznesie. Oprócz zdolności interakcyjnych wymaga również pewnej odporności na stres – rozmówcą kandydata jest w końcu <i>native speaker</i> ...

\*W innych ośrodkach egzamin EFB jest również dostępny z komponentem „słuchanie” lub bez komponentu „mówienie”.

### Angielski w turystyce

Egzamin	Poziom	Instytucja egzaminacyjna	Cena	Opis egzaminu	Uwagi
<b>EFT II</b> English for Tourism	B1	LCCIIQ Londyńska Izba Przemysłowo-Handlowa	465 zł	Egzamin przeznaczony dla osób pracujących lub chcących znaleźć zatrudnienie w branży turystycznej. Pisemno-ustny. Części egzaminu: pisanie – 2,5 godz., mówienie – 20 min.	Egzamin uznawany za przyjemny i o mocno praktycznym charakterze. Małym minusem może być to, że nie jest obecnie dostępny na wyższym poziomie.

### Angielski w turystyce

Egzamin	Poziom	Instytucja egzaminacyjna	Cena	Opis egzaminu	Uwagi
<b>EFA III</b> English for Accounting	B2	LCCIIQ Londyńska Izba Przemysłowo-Handlowa	315 zł	Egzamin dla osób pracujących lub przygotowujących się do pracy księgowego. Egzamin jest wyłącznie pisemny i trwa 50 minut.	Najnowsza oferta egzaminacyjna LCCIIQ. Posiadanie tej kwalifikacji niewątpliwie wyróżnia i podnosi wartość każdego CV. Idealny dla osób znających się na księgowości i poszukujących pracy w firmach angielskojęzycznych. Obecnie EFA jest marką dynamicznie wchodzącą na rynek, niemniej wciąż stosunkowo słabo rozpoznawalną w Polsce.

# T a m g d z i e k o ń c z y s i ę z i e m i a

## “Abrid las ventanas que quiero ver el mar”

(otwórzcie okna, chcę patrzeć na morze) ostatnie słowa Rosalía de Castro przed śmiercią.

Urszula Sokolnicka



Galicją nazwał zaborca austriacki ziemie ciągnące się od Krakowa do Lwowa, nawiązując do położonej na „końcu świata” Galicji w Hiszpanii, daleko na zachód od Polski, ziemi nieznaney i na pozór mało atrakcyjnej.

Dzisiaj Galicja, jedna z 17 jednostek autonomicznych królestwa Hiszpanii nie jest krainą nieznaną. Posiada rozwinięty przemysł stoczniowy z największym portem Hiszpanii El Ferrol oraz znakomitą infrastrukturę przyjazną turystom i pielgrzymom zdążającym do Santiago de Compostela.

Do grobu świętego Jakuba w Santiago de Compostela prowadzą wszystkie drogi. Najbardziej znana i uczęszczana jest Droga Francuska (Camino Francés). Zaczyna się w dolinie Roncesvalles w Pirenejach, gdzie przeciwko Maurom walczył opisany w Pieśni o Rolandzie dzielny król Francji Karol, później stanie się Karolem Wielkim. Pielgrzymka do katedry z relikwiami świętego Jakuba kończy się w El Cabo de Finisterre. W Finisterre kończyła się ziemia – tak powszechnie wierzone w średniowieczu, zanim Krzysztof Kolumb odkrył Amerykę. Istotnie, widok czarnych fal oceanu rozbijających się o klifowe wybrzeże Costa de la Muerte

(Wybrzeże Śmierci) może dać wyobrażenie o tym, jak wygląda przedpiekle.

W Finisterre pątnicy kończą wędrówkę szlakiem Apostoła, palą w ognisku niepotrzebne już rzeczy i po tym również symbolicznym oczyszczeniu, z mocnym postanowieniem poprawy rozpoczynają nowe, lepsze życie. Dzisiaj pielgrzymka niekoniecznie ma wymiar religijny, choć pozostał jej magiczny charakter, bowiem droga do grobu Św. Jakuba jest ziemskim odbiciem niezbadanej do końca Drogi Mlecznej. Najwięcej turystów i pielgrzymów przybywa do Santiago de Compostela w roku świętym, kiedy dzień patrona Galicji 24 lipca wypada w niedzielę.

Galicja jest cudownie zielona dzięki obfitym opadom w ciągu całego roku. Gdyby nie drzewa eukaliptusowe, można by sądzić, że jest się w lesie środkowej Europy. Zupełne przeciwieństwo wypalonego letnim słońcem wybrzeża Morza Śródziemnego.

Podczas wykładów w Szkole Dyplomatycznej w Madrycie Alonso Zamora Vicente, językoznawca, znakomity pisarz i wspaniały gawędziarz przestrzegał słuchaczy: „Jeśli wybieracie się do Santiago de Compostela, nie zapomnijcie o parasolu, tam zawsze pada.”

Santiago de Compostela jest nie tylko miejscem spoczynku świętego Jakuba, według legendy, młodszego brata Jezusa, który głosił wiarę chrześcijańską na ziemiach dzisiejszej Hiszpanii, ale również ważnym ośrodkiem uniwersytec-

Zdjęcia: Hixinio Flores



Rezerwat Archipelagu Cies



Pejzaż Cova de Serpe





Plac Campo w Lugo

kim. W ciągu roku akademickiego studenci z całej Hiszpanii i Europy zapelniają urokliwe kafejki i bary w kamiennych podcieniach, latem zaś miasto jest opanowane przez turystów i pielgrzymów w typowym kapeluszu z muszlą świętego Jakuba i kosturem, choć dzisiaj częściej zastępowanym kijami nordic walking. Jeśli pielgrzym zarejestruje się w Roncesvalles, może liczyć na miłosierne ceny noclegu i stawy w schroniskach dla pątników.

Wyprawa do Santiago to również wspaniała forma spędzenia wakacji, poznania ludzi z całego świata, młodych i starszych, wierzących i niewierzących, po prostu wszystkich ciekawych świata i przygody i co nie jest bez znaczenia, stosunkowo tanim kosztem. Sporo pracowników naszej uczelni udało się na wyprawę śladami Apostoła. Moja serdeczna koleżanka wraca na pielgrzymi szlak po raz czwarty!

Galicja to nie tylko Santiago de Compostela, ale też ważne porty Pontevedra, Lugo i El Ferrol, skąd udawali się na tułaczkę do Ameryki Południowej przegrani hiszpańskiej wojny domowej, to także La Coruña, miasto piłkarskiej drużyny i starożytnej latarni Herkulesa oraz modne kurorty i uzdrowiska wzdłuż wybrzeża.

W Galicji obowiązują dwa języki: kastylijski, czyli hiszpański oraz galisyjski. Szacuje się, że 88% mieszkańców posługuje się galisyjskim stale lub okazjonalnie, rozumie go zaś 94% obywateli Galicji. Galicja ma również literaturę w języku galisyjskim. W lokalnym języku pisała wiersze w XIX wieku Rosalía de Castro. Współcześni galisyjscy pisarze, na przykład Manuel Rivas, publikują w obu językach.

Galicja znana jest z doskonałej kuchni. Królują oczywiście morskie rarytasy. Galicja jest po Chinach największym producentem owoców morza. Lokalnym przysmakiem jest pulpo a la gallega (ośmiornica po galisyjsku). Wielkie kotły, konieczne miedziane, z gotującymi się oktopusami tworzą dekorację każdego ludowego święta i festynu.

Jeśli jednak ośmiornica nie okaże się ulubionym daniem, owoce morza też nie, można spróbować *empanadilla gallega*, pieróg nadziewany rybą, na pewno mniej zaskakujący dla podniebienia turysty z Polski. Koniecznie z lokalnym winem *albariño* lub *ribeiro*. Tylko białe *albariño* zaspokoi pragnienie podczas skwarne go hiszpańskiego lata. Najmodniejsza apelacja to *Rías Baixas*.



Typowe spichlerze galisyjskie w O Cebreiro

Blisko 3 miliony mieszkańców Galicji to ludzie gościnni, serdeczni, jakkolwiek przyprawia się im łatkę niezdecydowania i skłonności do przesądów. Trudno się dziwić, Galicja to kraina czarownic *meigas* przeróżnej maści, od wysysających krew *meigas chuchonas* do życzliwych ludziom *damas de castro*.

Z końca świata, z Galicji pochodzą moi rozmówcy **Sofía Rodríguez Méndez** z El Ferrol i **Manuel Pajares Núñez** z Lugo.



Manuel i Sofía

Przyjechali do Polski w ramach europejskiego programu Leonardo da Vinci. Urząd Miejski w Lugo otrzymał ofertę praktyki zawodowej we Wrocławiu od Aviva Poland, ośrodka wspierającego instytucje edukacyjne, studentów oraz pracodawców w organizowaniu praktyk zawodowych. Sofía i Manuel są absolwentami Uniwersytetu Santiago de Compostela, gdzie ukończyli Wydział Nauk Ekonomicznych. Decyzję o wyjeździe do Polski podjęli bez wahania, odwrotnie niż sugerują stereotypy na temat Galisyjczyków, z ciekawości. Po odbyciu praktyki podjęli pracę w Hawlett-Packard i są już tam ponad dwa lata. Sofía pracuje na stanowisku Senior Sales Compensation Specialist Africa and South Africa a Manuel jest Marketing Certification Specialist with Spanish.

## Czy zanim zdecydowaliście się przyjechać do Wrocławia, wiedzieliście coś o naszym kraju?

**Sofia:** Szczerze mówiąc, niewiele, to znaczy tyle, co wszyscy, na przykład, że poprzedni papież był Polakiem. Wiedzieliśmy, że Polska jest krajem katolickim. Trochę uczyliśmy się o drugiej wojnie światowej. O Polsce mówi się, że to kraj położony w Europie Wschodniej, ale dla nas kraje Europy Wschodniej to raczej Rosja, Rumunia, Bułgaria. Jednak nie potrafiliśmy sobie wyobrazić jak wygląda Polska, jakie są miasta, zwyczaje, mieszkańcy.

**Manuel:** Słyszeliśmy, że w Polsce jest bardzo zimno...  
**...i wzięliście ze sobą futra?**

**Sofia:** Futra nie, ale spakowaliśmy najcieplejsze ubrania, jakie mieliśmy. I była to słuszna decyzja, bo Wrocław przywitał nas bardzo zimowo, śnieżnie i siarczystym mrozem. Przyjechaliliśmy w lutym, nasza koordynatorka nie mogła przyjechać po nas na lotnisko, zatem pojechaliliśmy do hotelu taksówką. Jechaliśmy bardzo, bardzo długo. Po obu stronach ciągnęły się pokryte śniegiem pola, nie było latarni i otoczeni byliśmy absolutną ciemnością. Trochę byliśmy zaniepokojeni. Droga do jakichkolwiek większych zabudowań trwała całą wieczność!

Pierwsze wrażenie było przygnębiające. Zdziwiło nas bardzo, że lotnisko jest tak daleko od miasta. Potem zwerifikowaliśmy naszą wiedzę. To była nadprogramowa wycieczka.

## Czy przyjechaliście do Polski, ponieważ nie mogliście znaleźć pracy w Hiszpanii?

**Manuel:** Dwa lata temu nie było trudno znaleźć pracę w Hiszpanii. Wszyscy nasi przyjaciele ze studiów pracują bądź w administracji, bądź w przedsiębiorstwach. Trudna sytuacja na rynku pracy dla absolwentów studiów ekonomicznych zrobiła się nieco później wraz z kryzysem.

**Sofia:** We Wrocławiu najpierw pracowaliśmy w małych przedsiębiorstwach. Pracowałam w dziale eksportu i importu w biurze na placu Grunwaldzkim. Warunkiem niezbędnym jest znajomość języków obcych. Nie wszyscy pracownicy biura mówili po angielsku, ale porozumieliśmy się ze wszystkimi, jeśli nie po angielsku, to na przykład przy pomocy gestów. Jak się chce z kimś nawiązać kontakt, nieznaną znajomość języka nie jest przeszkodą nie do pokonania. Potem polecono nam HP. Obserwując moich polskich kolegów z pracy odnoszę wrażenie, że są znakomicie przygotowani zawodowo i, że bardzo dużo pracują. Może nawet za dużo.

## Podoba się wam czas pracy w Polsce? Jest inny niż w Hiszpanii.

**Sofia:** Mnie bardziej podobają się godziny pracy w Polsce niż w Hiszpanii. Mam więcej czasu po południu. Mogę chodzić na jakieś dodatkowe zajęcia niezwiązane z pracą. W Hiszpanii cały tydzień tylko się pracuje.

## Nie brakuje wam przerwy na obiad, sjeisty?

**Sofia:** W Hiszpanii celebруемy posiłki. Są okazją do rozmowy, jedząc odpoczywamy i cieszymy się towarzysztwem przyjaciół lub kolegów z pracy. Zazwyczaj w pracy mamy co najmniej godzinną przerwę na obiad. Galicja słynie z doskonałej kuchni. Wiedzą to wszyscy Hiszpanie. Jemy smacznie i obficie niestety też, co widać, niestety, i trudno nam się oprzeć kulinarnym pokusom. W Polsce bardzo smakują nam zupy. Żurek jest wspaniały, i gołąbki, i pierogi, jakże są różnorodne, dlatego nie mogę wyjść z podziwu dla silnej woli polskich dziewczyn. Mają idealną sylwetkę, myślę, że taka jest naturalna budowa Polek w ogóle, ale też one wcale nie jedzą! Widuję tylko pałaszujących mężczyzn.

## Jak postrzegacie Polaków?

**Sofia:** Na ulicy Polacy sprawiają wrażenie naburmuszonych, bardzo rzadko śmieją się tak bez powodu, z samego faktu, że fajnie jest żyć. Jeszcze bardziej na zagniewanych wyglądają pracownicy sektora usług, zwłaszcza w instytucjach publicznych. Niestety, są przy tym dość nieuprzejmi. Jak wy określicie takich ludzi? Bez kija nie podchodź, prawda? W Hiszpanii pracownicy usług starają się być bardzo mili, żeby zdobyć i utrzymać klienta. W końcu z nich żyją.

**Manuel:** Z kolei w HP ludzie są bardzo sympatyczni i otwarci. Może na samym początku są trochę ostrożni, może trochę nieśmiali, ale szybko otwierają się na innych. Średnia wieku pracowników w HP wynosi 30 lat, znają doskonale języki, jeździli w ramach programu Erasmus na zagraniczne studia, również za granicą odbywali praktyki i pracowali. Są zupełnie inni niż pokolenie ich rodziców. Są ufni i otwarci. Mamy mnóstwo polskich przyjaciół i często razem wychodzimy gdzieś po pracy.

**Sofia:** Jednak gdybym musiała zmierzyć otwartość charakteru pracowników HP i umieścić na jakiejś skali, na miejscu pierwszym znaleźliby się Włosi, na przeciwnym krańcu zaś Finowie. Polacy i Ukraińcy będą gdzieś w środku.

## W Polsce powszechny jest łaciński typ kultury organizacyjnej z klasyczną biurokracją, centralizacją władzy i rozbudowaną hierarchią, podobnie zresztą, jak w Hiszpanii. Popularny jest żart w Hiszpanii, że w przeciętnym przedsiębiorstwie obowiązuje paragraf 22: „Szef ma zawsze rację”. Czy w HP otwarcie rozmawiacie z szefem o waszych pomysłach?

**Sofia:** W pracy, jeśli mam inną koncepcję niż mój szef, otwarcie mu o tym mówię. Razem zastanawiamy się nad znalezieniem najlepszego dla firmy rozwiązania. Nie boję szczerej rozmowy z moimi przełożonymi na tematy związane z pracą. Zauważam jednak, że moi koledzy z pracy wolą komentować decyzje kierownictwa między sobą, nawet jeśli nie podoba im się decyzja przełożonego, nie rozmawiają z nim o tym otwarcie. Może mam więcej odwagi, bo wiem, że w każdej chwili mogę zmienić miejsce pracy, moi koledzy zaś wolą uniknąć konfrontacji,

by nie zaprzepaścić możliwości awansu. Nie jestem pewna, czy w Hiszpanii też czułabym się tak swobodnie. **Manuel:** HP jest firmą amerykańską, korporacją ponadnarodową i struktura organizacyjna jest wszędzie jednakowa – filii w Polsce, w Hiszpanii, Indiach i Afryce Południowej, gdzie sporo czasu spędziła Sofía. W firmie jest większe rozproszenie władzy, ścieżka kariery jest jasno określona, najpierw jest agente, leader, potem team leader i w końcu supervisor. Myślę, że, łaćniński typ zarządzania nie ma racji bytu w naszej firmie.

**Szlifujecie angielski w Studium Języków Obcych Uniwersytetu Ekonomicznego...**

**Sofía i Manuel:** ...i bardzo nam się podoba. Nasz nauczyciel jest bardzo wesoły (mgr Jerzy Chyb). Lekcje z nim

są naprawdę relaksujące. Językowe spotkania w SJO to prawdziwa przyjemność po wyczerpującym dniu pracy.

**Czy znacie galisyjski, wasz język ojczysty?**

**Sofía i Manuel:** Oczywiście, że znamy. Nasi bliscy też. W gronie rodzinnym rozmawiamy po galisyjsku. Czytamy również prasę po galisyjsku. Szkoda, że coraz mniej osób posługuje się dziś tym językiem.

**Dziękuję bardzo za rozmowę i życzę awansu w pracy.**

**Urszula Sokolnicka jest starszym wykładowcą SJO, koordynatorką i egzaminatorką DELE (Diploma de Español como Lengua Extranjera)**

# Wino z popiołów

Urszula Sokolnicka

Lanzarote jest jedną z 7 wysp archipelagu Wysp Kanaryjskich pochodzenia wulkanicznego, położoną na Oceanie Atlantyckim ok. 125 km od wybrzeży Maroka. Stolicą jest portowe miasto Arrecife. Na wyspie mieszka około 115 tys. mieszkańców żyjących głównie z turystyki i... produkcji wina.

Atrakcją turystyczną jest księżycowy pejzaż Narodowego Parku Timanfaya nazywany też Montañas de Fuego (Ogniste Góry). Można podziwiać w nim najróżniejsze formy powstałe z lawy. Wnętrze ziemi ciągle wrze. Turyści mogą więc obejrzeć zapalające się od gorącej ziemi suche patyki lub tak zwane kanaryjskie gejzery, czyli wyrzucane z wnętrza ziemi strugi gorącej wody. Można też spróbować kielbasy grillowane na „piekielnym” ogniu w diabelskiej restauracji El Diablo.

W lawie stworzył baśniową krainę César Manrique. Pochodzący z Lanzarote rzeźbiarz, architekt i ekolog zaprojektował salę koncertową Jameos del Agua wewnątrz powulkanicznej grotty. Jest również autorem wielu rzeźb zdobiących wyspę. Obok sali koncertowej znajduje się muzeum wulkanów. Jest to bardzo pouczająca wizyta dla przyszłych wulkanologów. Można zobaczyć jak powstawały wulkany oraz jak ich erupcje zmieniały krajobraz ziemi. To pożyteczna wiedza zwłaszcza po doświadczeniach Japonii.

Miłośnikom kaktusów radość sprawi wizyta w ogrodzie kaktusów. Są ich tysiące o różnych kształtach, kolorach i wielkości, kwitnące i niekwitnące, miniaturowe i ogromne, jednym słowem, najprzeróżniejsze.

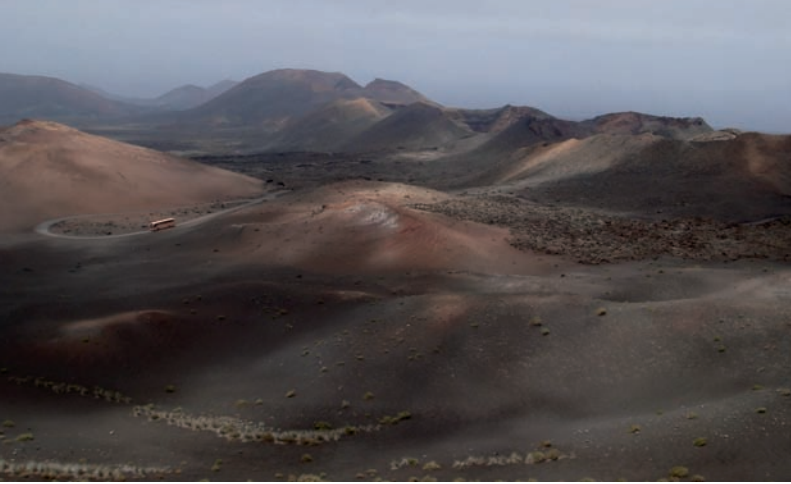
Hiszpania jest krajem o starej i bogatej tradycji winnej. Istotne innowacje w dziedzinie enologii oraz produkcji wina jeszcze bardziej udoskonaliły ten napój znany od starożytności. Współczesny rynek win jest nasycony dobrymi winami i by skutecznie konkurować z innymi, wino musi



W Ogrodzie Kaktusów

mieć nadzwyczajną oryginalną osobowość. W przypadku win z Lanzarote o osobowości zdecyduje niezwykle podłoże, na którym rośnie winorośl. Jest nim popiół pozostały po wybuchach wulkanicznych w latach 1730-1736 i potem w 1824 roku.

Kiedyś znane w całym świecie, potem nieco zapomniane, wina z Lanzarote odzyskały dawną świetność dzięki pomysłowości mieszkańców wyspy. Sadząc winne szczepy w popiołach wulkanicznych nadali im wyjątkowy charak-



Wulkaniczny pejzaż

ter. Szczycą się dziś tytułem Denominación de Origen „Lanzarote”. Obecnie produkuje się całą gamę win białych, czerwonych i różowych.

Winiarze z Lanzarote są najlepszym przykładem zmagania człowieka z naturą. Przede wszystkim popiół i lawa nie są naturalnym miejscem, gdzie rośnie winorośl, dodatkowym problemem jest brak wody. Umieszcza się zatem rośliny w dołach wykopanych w lawie i popiele, niektóre osiągają nawet 3 metry głębokości i 8 metrów średnicy. Wokół dołów usypuje się murek z kamieni wulkanicznych, murek chroni delikatne rośliny przed wiatrem. Na Lanzarote wiatry są bardzo silne. Następnie otula się je wulkanicznym popiołem, który zapewni im wilgoć.

Winobranie rozpoczyna się w lipcu, dużo później niż w Europie, ale nie zapominajmy, że wyspy Kanaryjskie są tuż przy Afryce. Podobno przy sprzyjającej pogodzie można nawet wypatrzeć wybrzeże Czarnego Kontynentu.

Wyspa jest rezerwatem biosfery, ale specjaliści UNESCO programu ochrony przyrody nie widzą przeszkód, aby zwiększać obszar winnic. Produkcja win w niezwykle rezerwacie powulkanicznego pejzażu jest znakomitą



Winorośle na lawie

przykładem zrównoważonego współdziałania człowieka i przyrody. Z 3 tys. hektarów winnic zbiera się od 5 do 6 milionów kilogramów winogron, później przerabianych na wino w winnicach kontrolowanych przez państwową instytucję Consejo Regulador de Denominación de Origen de Lanzarote. Praktycznie cała produkcja wina malwazja mieści się w la Geria, miejscowości położonej w samym sercu wyspy. W winnicy La Geria można zobaczyć jak wygląda zbiór owoców oraz proces produkcji. Oczywiście zwiedzanie piwnicy kończy się degustacją.

Na Lanzarote spotkamy się z jeszcze inną niespodzianką. Otóż tradycyjnie produkcją wina na całym świecie zajmują się zazwyczaj mężczyźni, jednak na wyspie istnieje wyjątkowa winnica zarządzana tylko przez kobiety. Nazywa się Rubicón i istnieje od XVII wieku. Może poszczycić się ważnym sukcesem: wino *Amalia*, nazwane tak na cześć córki jednej z *bodegueras* (producentka win) otrzy-



Wino leżakuje

muje prestiżową nagrodę Diamante (Diamant) podczas „Międzynarodowego konkursu wina i kobieta” (el Concurso Internacional Vino y Mujer) w Madrycie. Celem konkursu jest wspieranie kobiet zajmujących się produkcją wina oraz enologią. Jego piąta edycja odbyła się w pierwszej połowie kwietnia 2011 r. i uczestniczyło w niej 150 win z całego świata. W sędziowskim składzie są wyłącznie kobiety. *Amalia* jest winem wytworonym, kobiecym. Jest to białe wino wytrawne z winogron malwazja, o intensywnym aromacie cytrusowo-owocowym w końcówce ananasowym o błyszczącym słomkowym kolorze. Jeśli podamy je po schłodzeniu, będzie doskonałe na upały.

**Urszula Sokolnicka jest starszym wykładowcą SJO, koordynatorką i egzaminatorką DELE (Diploma de Español como Lengua Extranjera)**